Sensacyjne wyniki Dumbadze w dysku 50,50

tyczka
Kaas 4.28

3000
Zatopek 8.07.8

100 m pań
Blankersk-Koen 11.5

dysk
Drzewiecka 39.69
Dobrzańska 39.31

Moskwa. (tel.) Znana dyskobolka radziecka Dumbadze ustaliła nowy rekord świata w rzucie dyskiem podczas zawodów lekkoatletycznych w Moskwie. Zawodniczka ta przekroczyła granicę 50 metrów, a wynik jej, osiągnięty w ubiegłą sobotę wynosi 50,50 m

PRAGA. (tel.) Trzeci występ lekkoatletycznej reprezentacji Białogrodu w Czechosłowacji miał miejsce w Žilinie, gdzie Jugosłowianie rozegrali międzymiastowe spotkanie z reprezentacją tego miasta. Zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 73:64.

W ramach tych zawodów startował doskonały biegacz Zatopek na dystansie 3.000 m i odniósł zdecydowane zwycięstwo, ustalając nowy rekord Czechosłowacji najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie — 8,07,8 min. Zaznaczyć należy, że rekord świata na tym dystansie należy do Szweda G. Haega i wynosi 8,01,4 min.

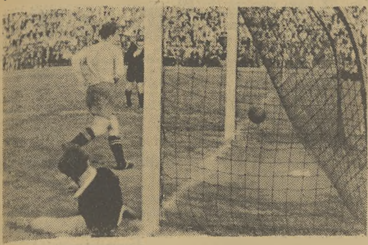
Oslo. W czasie eliminacji przedolimpijskich, znany skoczek norweski Erling Kaas uzyskał w skoku o tyczce doskonały wynik — 4.28 m. Wysokość uzyskana przez Kaasa jest nowym rekordem Europy w tej konkurencji.

Amsterdam. (tel.) W niedzielę odbyły się tu międzymiastowe zawody lekkoatletyczne Paryż — Amsterdam. Podwójne zwycięstwo odnieśli reprezentanci Paryża, bijąc w konkurencjach męskich Amsterdam 96:87 pkt., a w konkurencjach kobiecych 48:44. Z osiągniętych wyników na podkreślenie zasługują wynik Holenderki Blankers-Koen na 100 m w 11,5 sek., i na 80 m. pł. — 11,3, równe rekordowi świata, nowy rekord Francji na tym dystansie Caurli w 12,1 sek. W biegu na 110 m przez płotki znany biegacz francuski Marie wyrównał już po raz trzeci swój najlepszy tegoroczny wynik 14,5 sek.

SPORT i WCZASY

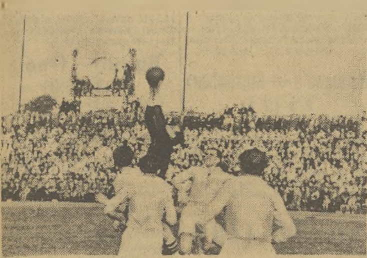
CZYTELNIK

ROK II NR 39 (77) PONIEDZIAŁEK 14 CZERWCA 1948 CENA 15 ZŁ



[illegible] bramka dla Pragi na meczu ze Śląskiem. Chromik kapituluje wobec główki Riegera. W tyle sędzia węgierski.

Fot. M. Kołkiewicz



Fot. M. Kolkiewicz

[illegible]

W Chorzowie i Zabrzu

Praga–Śląsk 3:2 (2:0) i 2:2 (2:2)

[illegible]

(Dokończenie na str. 2)

Dzień PZPN

Kraków-Ostrawa 4:2 (2:1)
Rybnik-Ostrawa 6:3 (3:2)
Warszawa-Radom 3:1 (1:0)
Łódź - Poznań 3:0 (1:0)

Warszawa II — Częstochowa 3:3 (2:2)

Siedlce — Warszawa III 2:0 (1:0)

Gdańsk — Olsztyn 2:1 (1:0)

Zagłębie — Opole 3:2 (1:2)

Dalsze wyniki i omówienia na str. 2

Druga porażka *Parkera*

Praga (tel.). Drugi występ pierwszej rakiety St. Zjednoczonych Parkera na terenie Czechosłowacji zakończył się również jego niepowodzeniem. Tym razem występował on w grze podwójnej z Belgiem Washerem przeciw ko najlepszej parze czeskiej Drobny—Cernik. Zwycięstwo odniosła para czeska 9:7, 6:4.

W grze pojedynczej Parker zwyciężył Cernika 6:2, 6:3.



Fot. M. Kołkiewicz

Reprezentacje Pragi i Śląska przed meczem w Chorzowie zakończonym zwycięstwem drużyny gości. Z prawej drużyna gospodarzy. Stoją od lewej: kpt. okręgu i PZPN Alfus, Andrzejewski, Pohl, Janduda, Wieczorek, Suszczyk, Kubicki, Cieślik, Cebula, Górecki; klęczą Budny, Chromik i Alszer

Tragiczna walka Czortka

Warszawa – Helsinki 8:8

WARSZAWA (tel) Finowie nie przybyli w zapowiadanym składzie. Największym zawodem był brak sławnego pogromcy mistrza Europy — Węgra Bogacsa i Polaka Bazarnika — Ouvinnena, którego zastąpił jego rodzony brat, bokser niezbyt wysokiej klasy.

Poziom walk był średni. Finowie zaprezentowali boks poprawny jednak na poziomie przeciętnym. Wszyscy są nieźle zaawansowani technicznie, doskonale operują lewą (czego brak naszym niektórym, czołowym nawet pięściarzom) i mają świetną kondycję. Najlepszym zawodnikiem „ósemki" Helsinek jest młodziutka „mucha" — Ljungberg.

W zespole warszawskim bardzo dobrze wypadli Kolczyński i Czortek, choć ten ostatni walczył tylko przez jedną rundę, gdyż złamał rękę i przegrał przez techniczne k. o. Kolczyński znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie. Znać po nim solidny trening, walczy bardzo uważnie a ciosy jego nabrały dawno niewidzianej siły. Dobrze wypadł Komuda, prezentując rzadko spotykany u niego styl w walce.

Obaj „wypożyczeni" pięściarze — Grzywocz i Szymura wygrali swe walki bezapelacyjnie, chociaż Grzywocz miał w pierwszej rundzie niezbyt łatwe zadanie. Najsłabiej wypadli — Tyczyński i Kotkowski.

Wyniki techniczne spotkania przedstawiają się następująco:

W muszej Ljungberg pewnie wypunktował Tyczyńskiego. Polak walczy w pierwszych sekundach bardzo ładnie, prezentuje kilka silnych uderzeń i szereg efektownych uników. Fin dość szybko jednak poznaje go, bije szybko, sam doskonale blokując.

W koguciej sławny Ouvinnen przegrał wysoko na punkty z Grzywoczem, który poznał swego przeciwnika na tyle w pierwszym starciu, że już w drugim a szczególnie w ostatnim nie dopuścił go do głosu.

W piórkowej Czortek uległ przez techn. k. o. Tiilikanenowi. Polak z miejsca atakuje, trafia Fina silną lewą w szczękę i nie zaprzestając ataku goni go po ringu. Zdobywa wysoką przewagę punktową, jednak w pewnym momencie klęka na ringu i grymas bólu wykrzywia mu twarz. Wstaje, aby po paru sekundach znowu upaść z bólu. Za trzecim razem Czortek nie może już pokonać bólu złamanej ręki i odchodzi do rogu. Fin wygrał zatem dzięki kontuzji Polaka i jego niezdolności do dalszej walki.

W lekkiej Komuda pewnie i w niezłym stylu wypunktował Heikannena.

[illegible]

(Dokończenie na str. 2)

Kupczak zwyciężył

w krótkodystansowych mistrzostwach kolarskich Polski

[illegible] kolarskie mistrzostwa Polski, rozegrane w Krakowie zakończyły się pełnym sukcesem Kupczaka. Do największej sensacji doszło w półfinale, w którym dobrze zapowiadający się zawodnik krakowskiej Garbarni, Musiał wyeliminował zeszłorocznego mistrza Polski — Beka. W mistrzostwach udział wzięło następujących 16-tu zawodników: Musiał i Kupczak z Garbarni (Kraków), Włodarczyk i Kudert z Gwardii (Warszawa), Wrzesiński i Grynkiewicz ZZK (Warszawa), Leśkiewicz i Gabryś (Odzież Łodz), Słonina i Bednorz z KTK (Kraków), Janik, Janicki Bronisław i Jan z Sieci (Warszawa), Kromka (Legia Kraków), Piegat (Sarmata) i Bek (ŁKS Łódź). Z powodu zbyt silnego wiatru uzyskano słabe wyniki. Zainteresowanie zawodami niezbyt [illegible]

Po wstępnych biegach do ćwierćfinału zakwalifikowało się ośmiu zawodników. Wyniki ćwierćfinałowe: bieg I: 1) Musiał 13,2, 2) Janicki (wicemistrz Polski), bieg II: 1) Kudert 14,2, 2) Janicki Jan, bieg III: 1) Kupczak 16,0, 2) Wrzesiński, bieg IV: 1) Bek 14,9, 2) Włodarczyk.

Półfinał I: — 1) Kupczak 14,4, 2) Kudert, II: — 1) Musiał 14,0, 2) Bek.

W finale Kupczak zwyciężył dwukrotnie Musiała w czasie 13,0 i 12,9. W walce o trzecie i czwarte miejsce Bek zwyciężył dwukrotnie Kuderta, w czasie 12,9 i 13,1.

Skonecki bije Kończaka w finale mistrzostw Polski

Francja - Czechosłowacja 4:0 (0:0)

Praga. (tel.) W sobotę odbył się w Pradze na stadionie Sparty międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Francja. Był on 10 z rzędu pomiędzy obu państwami i zgromadził ponad 50 tysięcy widzów. Czesi na własnym terenie byli faworytami spotkania. Chcieli równocześnie zrewanżować się Francuzom za porażkę 0:3 sprzed dwóch lat w Paryżu; przegrali tymczasem i to już trzeci mecz w bież. roku, tym razem w wysokim stosunku [illegible]

Składy drużyn:

Czechosłowacja: Havlicek, Senecky, Prosowsky, Karel, Marko, Pokorny, Malik, Kokstein, Cejp, Riha i Peszek.

Francja: Da Rui, Huguet, Marche, Cuissard, Jonquet, Prouff, Baillot, Batteux, Baratte, Ben Barek i Fla[illegible]

Mecz rozpoczęli Czesi. Już w trzeciej minucie stworzyli niebezpieczną sytuację pod bramką gości, lecz następne minuty przyniosły przewagę Francuzów, którzy raz po raz atakowali bramkę Czechów, jednak bez rezultatu. Dalsza gra do przerwy upłynęła pod znakiem zmiennych ataków bez rezultatu bramkowego. Gdyby Czesi w tym czasie mieli przynajmniej jednego dobrego strzelca w ataku, wynik byłby 3 lub 2 do zera na ich korzyść

Po zmianie pól gra się zaostrzyła, przy czym większą przewagę mieli Francuzi. W 9 minucie Malik znalazł się sam na sam z bramkarzem Da Rui, ale strzelił mu prosto w ręce. Ta sama sytuacja powtórzyła się pod bramką Czechów w 10 minucie, kiedy Baratte strzelił w ręce Havlickowi, który jednak wybił piłkę na korner. 17 minuta przyniosła niebezpieczne zamieszanie pod bramką Czechów, z którego zwycięsko wyszedł Batteux, strzelając pierwszą bramkę dla swych barw. W 3 min. później Baratte zupełnie z nieoczekiwanej pozycji strzelił drugą bramkę. Od chwili tej tempo drużyny francuskiej jeszcze więcej wzrosło i w 26 min. Flamion przerzucił piłkę piękną centrą na środek boiska, gdzie Baratte biorąc piłkę prosto z „voleya" podwyższył wynik do 3:0. Czesi w tym okresie dążą do zdobycia przynajmniej honorowego punktu, często atakując Da Rui'ego, który jednak zawsze z powodzeniem wyjaśniał sytuacje. Dosłownie w ostatniej minucie po pięknym ataku Ben Barek — Batteux — Baratte, ten ostatni strzelił

(Dokończenie na str. 2)

Holandia-Szwecja 1:0 (1:0)

Norwegia — Dania 2:1 (1:1)

Czechosłowacja B - Holandia 2:1 (1:1)



Reprezentacja bokserska Helsinek, która dwukrotnie walczyła w sobotę i niedzielę z reprezentacją Warszawy. Od lewej według kolejności wag: Leo Ljunberg, Arno Ouvinen, Mathi Tiilikainen, Toivo Heikinen, Lars Karlsson, Viljo Nurmen, Lassa Takala, Eino Vaelma.

Motocyklowy „Grand Prix" Polski wygrał Czech Bubenicek

DZIEŃ PZPN

2 x PRAGA

Dokończenie ze strony 1

który dwa razy bardzo przytomnie wypuścił Cieślikowi piłki na strzał oraz Kubicki, szybki i oddający miękkie i celne centry ze skrzydła. Partner jego z prawego skrzydła Górecki był najsłabszym punktem ataku. Obrońcy śląscy napracowali się sporo, zwłaszcza w pierwszej połowie, kiedy Czesi byli w stałej ofensywie. Z obu bramkarzy bardziej podobał się Budny.

Drużyna Pragi to zespół bardzo równy, imponujący wspaniałym wyrobieniem technicznym wszystkich graczy. W pierwszej połowie Prażanie dali prawdziwy koncert gry. Piłka chodziła od nogi do nogi wysyłana krótkimi celnymi passingami. Najlepiej wypadli Rieger, strzelec dwóch bramek, a Liske na pr. skrzydle.

Do przerwy Czesi prowadzili 2:0 i zdawało się nam zwłaszcza na tle słabej gry naszej reprezentacji, że mecz zamieni się w katastrofalną klęskę Śląska. Tymczasem po przerwie Ślązacy zagrali o wiele lepiej, ataki twały do przodu, a Cieślik i Alszer siali zamęt w linii obrony przeciwnika. Wynikiem tej zaskakującej ofensywy były dwie bramki strzelone w sposób niesłychenie wyrafinowany przez Cieślika w 5-ej i 13-ej minucie. Już cieszyliśmy się perspektywą zwycięstwa naszej drużyny, oczekiwaliśmy bardzo w danym wypadku wartościowego sukcesu, kiedy trzecią bramkę, decydującą o zwycięstwie strzelili Czesi a nie Polacy. A że gracze Pragi, to stare wygi — po uzyskaniu zwycięskiego punktu przez Preisa tak skutecznie i szczelnie „zamurowali" drogę do własnej bramki, że daremne były wszystkie wysiłki Ślązaków, dążących do uzyskania przynajmniej remisu. Zawody prowadził zaproszony przez OZPN sędzia węgierski p. Dorogyi bezstronnie. Miał on zresztą wdzięczne zadanie, gdyż obie drużyny grały bardzo fair.

Publiczności zebrało się około 15 tysięcy. Wydaje się, że — jak na wagę imprezy i piękną pogodę — mało. Widzieliśmy na stadionie Ruchu nawet ponad 25 tysięcy widzów na atrakcyjnych meczach. Kto wie, czy mocno słone ceny biletów wstępu nie są przyczyną stosunkowo słabej frekwencji? Warto się zastanowić nad potrzebą zrewidowania cennika. Na pewno nie umniejszą się wpływy kasowe, a sprawa popularyzacji sportu piłkarskiego dużo na tym zyska.

Obserwator

W Zabrzu poszło lepiej

Zabrze. (KL) Wynik remisowy, uzyskany przez naszych zawodników w niedzielnym spotkaniu z Czechami należy uznać za szczęśliwy. Czesi w niedzielę byli lepsi o klasę od zespołu miejscowych i uwidocznili swą przewagę przez cały niemal czas gry. Jakkolwiek do wyniku spotkania nikt specjalnej wagi nie przykładał, to jednak przebieg gry wykazał tym razem zdecydowaną przewagę techniczną Czechów, którzy nie mogli uwidocznić jej cyfrowo.

O ile w sobotnim meczu, doskonalą grą w drugiej połowie zmazaliśmy błędy pierwszej części meczu, tak że końcowe wrażenie było dodatnie, o tyle niedzielny mecz wykazał znacznie niższy poziom gry u reprezentantów Śląska, który wystąpił z małymi stosunkowo zmianami, z wyjątkiem napadu, opartym na graczach AKS.

Formacja ta grała zespołowo słabiej od napadu z soboty, złożonego z graczy Ruchu. Słabo zagrywali: Muskała i Spodzieja, oraz jedyny z poza AKS-u skrzydłowy Wiśniewski z Polonii bytomskiej. Jedynie Pytel był jaśniejszym punktem napadu. W tych warunkach gra spoczęła na barkach pomocy i obrony, które ciężko pracowały się przez cały czas zawodów, jakkolwiek zbyt blisko dopuszczały Czechów pod własną bramkę. Tylko czasami pomoc nasza mogła pójść do przodu na współpracę z linią napadu. Inklinacje do budowy ataków miał Szmit i Bertyla. Niestety podania pomocy do własnego ataku stawały się z reguły łupem pomocników czeskich. Napastnicy śląscy, nie umieli wyjść na pozycję, lecz pozwalali się stale kryć przez pomoc czeską. Rzadko tedy mogli otrzymać podania, a gdy piłkę otrzymali, nie długo ją umieli utrzymać. Górne podania wygrywane były z reguły przez Czechów.

Słabe ustawianie się uniemożliwiało operowanie podaniami płaskimi. Z wyżej przytoczonych powodów Czesi byli stroną atakującą, mającą bezwzględnie więcej z gry i tylko zbiegowi okoliczności oraz szczęściu należy przypisać, że Śląsk nie został pokonany. Napastnicy czescy nie umieli zdobyć się na celny strzał z dalszej odległości. Tej okoliczności również należało przypisać ostateczny wynik spotkania. Jasnym punktem zespołu śląskiego były obie strzelone bramki, zdobyte z dużych odległości i w pięknym stylu. Autorami ich byli Pytel i Kulawik. Ten ostatni poza tym zagraniem niczym już po tym się nie wyróżnił. Przeciwnie, mając doskonałą okazję podbramkową, zamiast podania, pokusił się w sytuacji, nie rokującej najmniejszych szans na zdobycie bramki.

Bramkarz Budny ma jeszcze braki w ustawianiu się i w sposobie łapania piłek.

Drużyna czeska grała w tym samym, co w sobotę, składzie, z małą poprawką. Zamiast Stepana, na lewej obronie wystąpił Jelinek. Czesi grali składnie i szybko. Wypuszczali dalekimi podaniami swoich napastników, którzy, dzięki zwrotności, wygrywali wszystkie górne piłki. Ponadto pomoc czeska doskonale współpracowała z atakiem, postępując za nim i zasilając go wieloma łatwymi do przyjęcia, piłkami.

Przebieg gry z początku nie wykazał niczyjej przewagi. Dopiero zdobyta przez Pytla w 12 min. bramka z pięknego dalekiego strzału przyniosła przewagę miejscowym. Rozanimowana drużyna śląska w dalszym ciągu napierała, a Kulik w pełnym biegu, z dalekiej odległości zdobył w 10 minut po pierwszej bramce, drugi punkt, powitany przez publiczność entuzjastycznie. Powoli Czesi przejmują inicjatywę. Dopiero jednak pod koniec spotkania zdobywają dwie bramki. Druga bramka padła zupełnie przypadkowo i niewątpliwie z błędu bramkarza. Przedtem jednak sędzia zawodów nie dostrzegł faulu na obrońcy Jandudzie.

Druga część spotkania wykazała coraz większą przewagę Czechów. Polacy tylko sporadycznie zagrażali ich bramce. Pytel oraz Kulik mieli okazję, której jednak nie umieli wykorzystać. Pod koniec spotkania, Czesi kontuzjonują kolejno Spodzieję i Pytla. Pierwszego zastąpił na kilka minut przed końcem Krasówka. Do końca kilka minut zespół śląski gra w dziesiątkę. Wyniku jednak to już nie zmienia. Sędzia zawodów Dorogi dopuścił do ostrej gry.

Skład Śląska: Budny, Pytlik, Janduda, Wietzorek, Bertyla, Szmit, Kulik, Muskała, Spodzieja, Pytel, Wiśniewski.

Porażka Ostrawy w Krakowie

KRAKÓW — MORAWSKA OSTRAWA 5:2 (2:1)

Kraków. Rozegrany w Krakowie pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski juniorów, przyniósł zdecydowane zwycięstwo jedenastce Krakowa. Drużyna Krakowa przeważała przez cały okres meczu, górując nad przeciwnikiem lepszym zgraniem. Czesi pokazali grę, stojącą na dobrym poziomie, jednakże brak było u nich strzelców. Najlepszymi u gości byli Kaspar i Vodicka, u miejscowych — Bebenek i Wiśniowski. Zwycięskie bramki dla Krakowa zdobyli: Radoń 3, Poświat i Trzos, dla Mor. Ostrawy — Gunka i Kurecka. Zawody prowadził obiektywnie p. Mytnik.

Sędziował p. Chruściński. Widzów około 15,000.

Składy drużyn — Kraków: Jakubik, Barwiński, Flanek, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II (od 32 minuty po przerwie grał za niego Górecki) Mamoń (Cisowski), Gracz, Nowak, Kohut, Bobula.

Ostrawa: Schaver, Soldyn, Marusek, Reczek, Sajer, Radimec, Janik, Krzizak, Ciz, Starosta, Dubovsky.

Kraków (tel.) Seniorzy Krakowa omal że nie powtórzyli wyniku sobotniego juniorów z Ostrawą zwyciężając reprezentację tego miasta 4:2 (2:1).

Kraków zagrał z wielką ambicją i sercem. Był bardzo groźny w wypadach i zwycięży zasłużenie, mimo iż jako całość ustępował czeskim piłkarzom. Najlepiej wypadli obaj pomocnicy bracia Jabłońscy, Parpan, obaj obrońcy i Jakubik w bramce. W ataku Nowak i Gracz. Z Czechów trudno kogoś wyróżnić. Wszyscy grali pod względem technicznym i taktycznym bardzo dobrze. Czesi nie mogli strzelać swobodnie, gdyż defensywna linia Krakowa do tego nie dopuszczała. Gra była bardzo żywa i na wysokim poziomie.

Kraków uzyskał prowadzenie w 20 min. piękną główką Gracza. Wyrównał Janik po pięknej kombinacji całego ataku Ostrawy w 29 min. W 32 min. Gracz za faul popełniony na nim egzekwuje karny i uzyskuje prowadzenie dla Krakowa.

Po przerwie w 4 min. wyrównał Krzizak. Jakubik nie był po pięknej kombinacji Krakowa Kohut podwyższył wynik na 3:2 a ustalił Gracz rzutem karnym za faul na Nowaku w 23 min.

Wrażenie pięknego meczu zostało niepotrzebnie pod koniec zepsute przez Janika, który sfaulował Jabłońskiego II, za co został usunięty z boiska.

i... w Rybniku

Rybnik. (tel.) Z okazji uroczystości 25-lecia Podokręgu Rybnik odbył się tu szereg imprez piłkarskich. Przedmecz juniorów Rybnickiej Fabryki Maszyn — Kop. Jankowice zakończył się wynikiem 0:2 (0:2). Przedmecz drużyny reprezentacji Rybnika Północ — Południe przyniósł wynik 2:1 (0:0).

Zawody reprezentacyjne Rybnik — Ostrawa II zakończyły się wynikiem 6:3 (3:2).

Rybnik zagrał w składzie: Bednorz (KS Rymer), Grzegorczyk (Błyskawica), Bober (Błyskawica), Hajduk (Concordia Knurów), Gajewski (Rymer), Rajchel (Błyskawica), Janik i Pierchała (Rymer), Szlegier (Concordia Knurów), Ruda i Dybała (Rymer).

Ostrawa: Anioł, Maryńczak, Grochol, Kowalczyk, Mahotko, Stimanek, Cyprys, Stanik, Pospiehyl, Widlicka, Hramec.

Bramki strzelili: w pierwszej połowie gry w 3 min. Widlicka (Cz.), w 29 min. Ruda, w 35 min. Szlegier, w 38 min. Pierchała, w 41 min. Stanik (Cz.). Po przerwie: w 11 min. z jedenastki Cyprys (Cz.), w 12 min. Pierchała, w 15 min. Dybała, w 35 minucie Janik. Bardzo dobrze zagrał bramkarz Bednorz, poza tym Gajewski, Janik, Pierchała, Ruda, Szlegier i Dybała. (hp)

Olsztyn — Gdańsk 1:2 (0:1)

Olsztyn (tel.), — **Reprezentacja Gdańska, oparta na drużynach, które mają wielkie szanse na wejście do drugiej ligi państwowej, zaprezentowała się w Olsztynie z jak najlepszej strony.**

Gra stała na dobrym poziomie technicznym. Mecz był ciekawy, gra wyrównana. — Zwycięskie bramki dla Gdańska zdobyli: Grande i Turaj, dla Olsztyna Sikora. Sędzia p. Bielik dobry.

Kraków — Bielsko 2:1

Bielsko (tel.). Po niezwykle żywej i emocjonującej grze, zasłużone zwycięstwo odnieśli goście. Do przerwy stroną atakującą był gospodarz. Po zmianie pól inicjatywa przeszła w ręce Krakowa. Na wyróżnienie z Bielska zasługuje Talik w obronie i bramkarz Buja, z drużyny krakowskiej — bramkarz Piaśniak i Forysowski.

Bramki dla Krakowa: jedna samobójcza, drugą strzelił Wydmański. Dla Bielska z rzutu karnego Talik.

Sędziował b. dobrze p. Gaweł. Widzów około 4.000.

TARNÓW — RZESZÓW 3:2 (3:2)

Rzeszów (tel.). Gra na bardzo dobrym poziomie. — Zwycięstwo Tarnowa bardzo szczęśliwe. Rzeszów miał więcej z gry, niestety zawiódł strzałowo.

KRAKÓW III — PRZEMYŚL 7:1 (2:1)

Przemyśl (tel.). Zupełna przewaga Krakowa, który pokazał bardzo ładną grę.

PRZEMYŚL — JAROSŁAW 2:1 (1:1)

Jarosław (tel.). Napastnicy Jarosławia nie wyzyskali wiele dobrych sytuacji podbramkowych. Mogli wysoko wygrać, niestety przegrali.

Warszawa — Radom 3:1 (1:0)

Radom (tel.) W niedzielę na boisku KS Broni rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Radom, zakończony zwycięstwem Stolicy w stosunku 3:1 (1:0). Mecz powyższy był właściwie pojedynkiem między ligową drużyną Polonii, która dała do reprezentacji Warszawy aż 8 graczy, a mistrzem podokręgu Radomiakiem, który jest właściwie obecnie równoznaczny z reprezentacją Radomia. W drużynie stołecznej zabrakło graczy Legii, których zastąpiono zawodnikami drużyn A klasowych. Mecz sam nie stał na zbyt wysokim poziomie i rozczarował licznie zebraną publiczność. Bramki dla zwycięzców strzelili Kałton 2 oraz Kasztelan 1, dla Radomia Poszytek. Sędzia p. Staniszewski z Radomia popełnił kilka grubszych przeoczeń, krzywdzących obie drużyny i w rezultacie opuszczał boisko w asyście milicji.

W przedmeczu juniorzy Okęcia z Warszawy pokonali juniorów RKS z Radomia 3:0 (2:0). Obie te drużyny są mistrzami swych okręgów w rozgrywkach juniorów.

Warszawa II — Częstochowa 3:3 (2:2)

Częstochowa (tel.) Mimo, że Częstochowa grała pod wiatr, miała w pierwszej połowie więcej z gry. W 18 min. Halkiewicz zdobył bramkę; ten sam gracz zaprzepaścił w 20 min. bardzo dogodną sytuację. W 22 min. z rzutu rożnego Sosnowski zdobył wyrównanie dla Warszawy. 38 minuta przyniosła bramkę dla Częstochowy, zdobytą przez Jędrzejkiewicza z kombinacji Wojciechowski — Halkiewicz. W 44 min. Szularz zdobył wyrównujący punkt dla gości.

Po przerwie gra wyrównała się. Częstochowa częściej dochodziła do głosu. W 4 min. z ... Bubis, Wierzchnicki zdobył trzecią bramkę dla Warszawy. Wyrównujący punkt dla Częstochowy uzyskał w 9 min. Halkiewicz.

Siedlce — Warszawa III 2:0 (1:0)

Siedlce (tel.). Trzeci garnitur Warszawy rozegrał mecz piłkarski z reprezentacją Siedlec, przegrywając zasłużenie 0:2 (0:1).

Mecz wywołał w Siedlcach wielkie zainteresowanie, gromadząc na boisku przeszło 3 tys. widzów. Gra stała na niskim poziomie i była mało ciekawa. Obie zwycięskie bramki zdobył dla Siedlec Trzos. Zawody prowadził prof. Korporowicz z Siedlec.

Bytom — Opole 6:1 (2:0)

Opole. Międzymiastowy mecz piłkarski Opole — Bytom, rozegrany w Opolu, zakończył się zwycięstwem Bytomia w stosunku 6:1 (2:0).

Bramki dla Bytomia zdobyli: Franke — 3, Szmidt — 2 i Niebylski — 1 (z karnego). Dla Opola — Pastuszka.

Zawody prowadził p. Gerens z Bytomia.

POMORZE — POZNAŃ II 8:2(4:1)

Toruń. W dniu PZPN odbył się w Toruniu mecz piłki nożnej między Poznaniem a Pomorzem, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Pomorza 8:2 (4:1). Gra była żywa i ostra. Bramki dla Pomorza strzelili: Brzeski i Karwiński po 3, Kosobuc i Nowak po 1, dla Poznania Kaczorowski i Wojciechowski. Sędzia p. Stanowski z Torunia.

Kielce — Dolny Śląsk 1:0 (0:0)

Łódź II — Lublin 3:1 (1:1)

Mistrzowie Poznania i Gdańska

OSTROVIA — DĄB 4:1 (3:0)

Leszno. (tel.) Trzecie i decydujące spotkanie o tytuł mistrza okręgu poznańskiego, rozegrane w Lesznie przyniosło zwycięstwo drużynie Ostrovii. W pierwszej połowie znaczną przewagę ma Ostrovia. Po przerwie w 44 minucie, kiedy Ostrovia zdobywa czwartą bramkę, drużyna Dębu, niezadowolona, opuściła boisko. Sędzia przed tym usunął jej zawodnika Kiszkę. Bramki dla Ostrovii zdobyli: Sikora 3, Młynarek 1, dla Dębu — Gawron. Spotkanie sędziował p. Walter z Poznania. Po tym zwycięstwie drużyna Ostrovii reprezentować będzie okręg poznański w rozgrywkach międzyokręgowych o wejście do Ligi.

LECHIA — GDAŃSK 7:2 (3:0)

Gdynia (Tel. wł.). Decydujący mecz o mistrzostwo klasy A okręgu gdańskiego przyniósł zwycięstwo Lechii nad Gedanią 7:2 (3:0). Mecz stał na dobrym poziomie ale gra była ostra i bardzo zacięta. Przy końcu meczu sędzia p. Terlecki wykluczył za ostrą grę Kamzela z Lechii i Falowa z Gedanii.

Dla zwycięzców do przerwy bramki zdobyli: Kokot I, Kupcewicz i Gwoździk. Po zmianie pól dalszymi łupem bramek podzielili się Kokot II, Gwoździk i Rogoża dwie. Przy końcu meczu dla Gedanii padły bramki strzelone przez Richarta i Stanowskiego.

Łódź — Poznań 3:0 (1:0)

Łódź (tel.) Reprezentacja Łodzi grała niemal w tym samym składzie co ostatnio z Warszawą z wyjątkiem Janeczka, którego zastąpił Paczkola. Był on bezwzględnie jednym z najlepiej opanowanych graczy pod względem technicznym ale podania miał niedokładne i strzały mało celne. Bardzo dobrze wypadł po pewnej przerwie Hogendorf. Wystarczy powiedzieć, że był on najlepszym graczem na boisku. Nie jesteśmy zbyt skorzy do wydawania pochlebnych opinii jeżeli chodzi o naszych piłkarzy, do których mamy często szereg poważnych zastrzeżeń, ale w danym wypadku Hogendorf był rzeczywiście graczem doskonale dysponowanym. Baran grał nieszczególnie a mimo to zdobył dwa gole. Niepotrzebnie zwalniał on tempo akcji, niepotrzebnie kiwał się z przeciwnikami i najczęściej w tych okolicznościach tracił piłkę i tracił jednocześnie okazję do zdobycia bramki.

Kapitan sportowy Łódzkiego OZPN p. Zygmunt Kowalski nieświadomie popełnił pewien błąd, który polega na tym, że na rosłych zawodników Poznania wystawił niskich wzrostem Marciniaka i Cichockiego; przynajmniej trzeba było jednego z nich zmienić na Łącza; dopiero po zmianie stron błąd ten został naprawiony. Szczurzyński zdał jeszcze jeden egzamin. Miał kilka piłek bardzo trudnych i raz po raz wychodził opatrznościową ręką z opresji. Podobał nam się obrońca Jędrzejczak. To rasowy gracz. Ma silny wykop i wyczuwa dystans. Jędrzejczak z Włodarczykiem stanowią dobrą parę. Z drużyny łódzkiej najsłabszą linią była pomoc. Rzeczywiście Miler to gracz, który długo chyba będzie występował w reprezentacji Łodzi a kto wie, może szotka się z większym awansem. W ataku akcje się rwały. Był pewien chaos, gdyż gracze z wyjątkiem Hogendorfa i Barana nie dostosowywali się wzajemnie.

W drugiej połowie meczu ogarnął graczy jakiś szał strzelania. Uległ mu nawet Baran, który zamiast podawać Hogendorfowi sam strzelał marnując piłki.

W drużynie Poznania specjalnie nikt się nie wyróżnił. Smulski grając na skrzydle miał trudną przeprawę z Włodarczykiem. W ataku Anioła grał nerwowo. Krystkowiak nie ponosi winy za puszczone bramki, bo strzały były bardzo silne i przeważnie strzelane z bliskości.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: *Łódź*: Szczurzyński, Włodarczyk, Jędrzejczak, Miler, Urban, Szaliński, Marciniak, (Łącz.) Paczkola, Cichocki, Baran, Hogendorf. Poznań: Krystkowiak (Szulc), Stasiak, Anioła II, Słoma, Tarka, Kaźmierczak, Polka, Anioła I, Czapczyk, Chudziak, Smulski.

Łódź już w pierwszych minutach zaczęła często grać pod bramką Poznania, ale to Paczkola, to Marciniak, względnie Cichocki partolili sytuację i nie mogli zdobyć się na oddanie celnego strzału. Przewaga Łodzi z minuty na minutę staje się coraz wyraźniejsza a Hogendorf stwarza szereg bardzo niebezpiecznych sytuacji. On też zdobył pierwszą bramkę w 15 min. do przerwy.

Po zmianie stron zamiast Marciniaka wszedł na boisko Łącz i wtedy nastąpiło pewne ożywienie. Niestety Paczkola często przeszkadza, doprowadza akcje tylko do połowy. W 21 minucie Baran zdobywa drugą bramkę dla Łodzi. Ataki Poznania są anemiczne a napastników paraliżuje dobra gra Włodarczyka i Jędrzejczaka. W 30 min. Baran po otrzymaniu piłki od Hogendorfa zdobywa trzecią bramkę. Publiczności ok. 8 tys. Sędziował p. Walczak z Warszawy.

Nowy rekord świata w podnoszeniu ciężarów

Moskwa. O 3 kg poprawił rekord świata w wypychaniu lewą ręką, znany atleta radziecki wagi ciężkiej, Iwan Malcew, podnosząc 110,6 kg. Rekord Malcewa jest już 19 z kolei najlepszym wynikiem światowym, ustanowionym przez „ciężarowca" radzieckiego, od czasu przystąpienia ZSRR do Międzynarodowej Federacji Ciężkoatletycznej.**

Zagłębie-Opole 3:2 (1:2)

BĘDZIN. Reprezentacja piłkarska Zagłębia odniosła zasłużone zwycięstwo nad Śląskiem Opolskim. Gra ciekawa. W pierwszej połowie wyraźnie przeważali Ślązacy, gdyż grali z wiatrem. Atak gospodarzy ograniczył się jedynie do kilku wypadów. W 7 min. Słota z przebojem zdobył prowadzenie dla Zagłębia. W 20 min. wyrównał Gruner a w 30 min. z winy Króla ten sam zawodnik strzelił drugą bramkę.

Po przerwie Zagłębie gra z wiatrem i przewyższa wyraźnie Ślązaków. W 35 min. Prostacki strzela drugą bramkę dla Zagłębia. Słota nie wykorzystał rzutu karnego. W 4 min. przed końcem meczu ten sam gracz uzyskał jeszcze jeden punkt.

Mecze międzypaństwowe

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ostatnią bramkę, ustalając tym samym wynik dnia na 1:0.

Francuzi wygrali mecz zupełnie zasłużenie. Byli o wiele szybsi od Czechów i strzelali bardzo celnie. Najniebezpieczniejszym ich graczem był zdobywca 3 bramek — Baratte.

Spotkanie prowadził sędzia holenderski Vandermeer.

HOLANDIA — SZWECJA 1:0 (1:0)

Amsterdam. Na stadionie olimpijskim w Amsterdamie rozegrany został wobec 65.000 widzów, międzypaństwowy mecz piłkarski Szwecja — Holandia. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Holandii w stosunku 1:0. Zwycięska bramka dla gospodarzy padła już w 9 min. gry ze strzału lewego łącznika Wilkesa.

Szwedzi zagrali ten mecz b. słabo, ustępując gospodarzom prawie wszystkim pod względem szybkości. Atak gości był niedysponowany strzałowo i „gubił się" w sytuacjach podbramkowych.

Kopenhaga (tel.), Piłkarze duńscy, którzy niebawem będą przeciwnikami Polaków, grali w niedzielę u siebie z reprezentacją Norwegii. Komitet Olimpijski Norwegii postanowił, że od tego wyniku zależeć będzie udział piłkarzy norweskich w Olimpiadzie. Na ogół liczono się — po ostatnich wynikach — że z Danią nie będą oni mieli wiele do powiedzenia. Tym czasem sprawili niespodziankę, wygrywając 2:1.

Warto przypomnieć, że na Olimpiadzie w Berlinie, Norwegia zajęła trzecie miejsce, wygrywając z Polską 4:3.

Bratysława (tel.). — **Rozegrany mecz pomiędzy drugimi garniturami Czechosłowacji i Holandii zakończył się zwycięstwem drużyny czeskiej 2:1 (2:1). Holandia zdobyła prowadzenie już w drugiej minucie gry ze strzału Haldorta. Czesi bramki swe, które zapewniły im zwycięstwo, uzyskali ze strzałów Malatyńskiego i Simańskiego. Zawody te prowadził Polak mjr. Snajder.**

ANTONI GÓRSKI

Wśród lekkoatletek świata

Skoro mowa o lekkiej atletyce międzynarodowej, o szansach poszczególnych przedstawicieli w tej czy innej konkurencji na Igrzyskach w Londynie, to bierze się pod uwagę w pierwszym rzędzie mężczyzn. Nie bez racji zresztą, gdyż lekka „atletyka męska stanowi podstawę całej Olimpiady, tak sportowo, jak i pod względem atrakcji. Niemniej jednak nie można nie doceniać konkurencji kobiecych w tym dziale sportu, a nas to chyba specjalnie powinno obchodzić, gdyż przecież na koncie naszej przeszłości olimpijskiej mamy w sumie **więcej zwycięstw kobiecych niż męskich**. Nazwiska Walasiewiczówny, Konopackiej, Wajsówny i Kwaśniewskiej, wyrobiły nam na terenie międzynarodowym bardzo wysoką pozycję.

Warto więc zobrazować obecną sytuację międzynarodową na odcinku lekkiej atletyki kobiecej.

Potęgą w konkurencjach kobiecych jest przede wszystkim **Związek Radziecki**; potęgą, z którą ze[illegible] rywalizować, jako równy z równym. Czy jednak ZSRR weźmie udział w Olimpiadzie? — Wciąż nie wiadomo. A raczej ostatecznie będzie wiadomo po 16 bm., kiedy upłynie końcowy termin zgło[illegible].

Na drugim miejscu trzeba postawić Niemcy. Ale do udziału w Igrzyskach ze słusznych względów **nie będą one dopuszczone**. Dobrze jest jednak wiedzieć, że nie ma konkurencji, w której by Niemki nie miały w tabeli najlepszych dziesięciu wyników światowych swoich przedstawicielek.

Stany Zjednoczone, które przyślą do Londynu liczną ekipę (24 zawodniczki), są raczej wielką niewiadomą. W roku ub. ich zawodniczki w tabeli najlepszych nie miały zbyt wysokich pozycji. Na 100 m żadna z nich w pierwszej dwudziestce, która kończyła się na wynikach 12,3, nie była odnotowana. Na 200 m figurowała na 15 miejscu **Petterson** z czasem 26,1, a na 18 Walsh (Walasiewiczówna) z wynikiem 26,2. Walasiewiczówna przyjęła obywatelstwo amerykańskie, ale w skład ekipy olimpijskiej USA nie może wejść, ze względu na obowiązujące w tym względzie przepisy. W skoku wzwyż Amerykanka **Coachman** miała 156 cm i miejsce 16. Na tym kończy się udział Amerykanek w elicie światowej.

Silne zespoły lekkoatletyczne mają **Holandia, Francja, Dania** i **Austria**. Z poza Europy **Australia**.

Układ w poszczególnych konkurencjach biorąc pod uwagę również wyniki zeszłoroczne, wygląda następująco:

Holenderce **Blankers-Koen**, która w roku ub. miała na 100 m 11,8, a w tym 11,9 mogą zagrozić:

Mc Kinnon — Australia	12.0
Jordan — Anglia	12.1
Sienerova — Czechosł.	12.1
Wencura — Austria	12.1
Cheater — Kanada	12.2
Nielsen — Dania	12.2
Magnusson — Szwecja	12.2
Christensen — Dania	12.2

no i przede wszystkim, w wypadku startu **Rosjanki Seczenowa** i **Duchowicz**.



Fragment z biegu na 80 m przez płotki pań: Czwarta od lewej to jedna z najlepszych zawodniczek w tej konkurencji, Angielka Maureen Gardner.

Na 200 m **Blankers Koen** z czasem **24,7 sek.** jest o 2/10 sek. lepsza od **Australijki King** i **Francuzki Caurla**. Komplet pretendentek do medali uzupełniają:

[illegible] — Anglia	[illegible]
Duchowicz — ZSRR	25.0
[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]
Nielsen — Dania	25.6
Chriestensen — Dania	25.6

W płotkach na 80 m również prowadzi kobieta team, matka dwojga dzieci, **Blankers Koen**, mająca swój najlepszy czas **11,4**. Ale dochodzi do niej wyraźnie **Angielka Gardner**, która wyrównała już rekord swego kraju w 11,5. Najlepsza Rosjanka **Baryłowa** miała **11,6**. Zawodniczki, na które warto jeszcze zwrócić uwagę, to:

Jaemes — Finlandia	11.9
Franco — Włochy	12.1
Iversen — Dania	12.1
Manginou — Francja	12.2
Steuer — Austria	12.2
Argenta — Austria	12.2
Kaudijs — Holandia	12.2

W skoku wzwyż najlepszy wynik po wojnie uzyskała ub. lata Czudina — ZSRR 165 cm. **Blankers Koen** miała 163, **Francuzka Ostermeyer 161**. **Iversen — Dania 161**. **Steinegger — Austria 158**, **Colchon — Francja 157**, **Gardner — Anglia 157**, **Dredge — Kanada 156**, **Schenk — Austria 156** i wspomniana już **Amerykanka Coachman**.

W dal przewodzi **Japonka Yamanouchi**, która skoczyła w roku ub. **607 cm**, a w tym **605 cm**. Ma ona również za sobą wynik 160 wzwyż. Ale z tych samych powodów co Niemki, nie będzie jej w Londynie. Po niej idą Holenderki **Blankers Koen 575** i **Kaudis** o 1 cm więcej. Ale są to wyniki zeszłoroczne. Niespodziewanie w tym roku na czoło wysunęła się **Węgierka Gyarmati 599**. Druga Węgierka, **Fekete**, miała już wynik 555. Rosjanka **Czudina** skoczyła w ub. roku **567** i w tym sezonie zbliża się do tego wyniku. Oprócz wymienionych, pomijając Niemki z których 4 miały wynik powyżej 540, należy zanotować:

Canty — Australia	566
[illegible] — Australia	[illegible]
Magnusen — Szwecja	[illegible]
[illegible] — Dania	[illegible]
Noordraven — Holandia	[illegible]
Kolledin — Jugosławia	[illegible]
Piel — Holandia	[illegible]
Rohonczy — Węgry	[illegible]
[illegible] — Norwegia	[illegible]

Poza tym jeszcze 6 zawodniczek powyżej 5,40 m.

W rzutach najbardziej interesuje nas **dysk**. Rosjanki dysponują dwoma zawodniczkami, osiągającymi grubo ponad 40, w tym **Dumbadze** ponad **49**. Poza nimi najwyżej wysuwa się Włoszka **Gentile 43,56 m**. Odrzucając Niemki (4), granicę 40 metrów przekroczyły: **Austriaczki: Tilsch — 40,95**, **Haidegger 40,77** i **Szwedka Aberg 40,09**. Podchodzą do 40 m: **Zaolnai — Węgry, Calvesi — Włochy, Lukas — Anglia, Mazeas — Francja.** Z tego widać, że nasza trójka: **Wajsówna, Dobrzańska i Drzewiecka** wciąż ma szanse na wejście do pierwszej szóstki w razie braku na starcie miotaczek radzieckich.

W oszczepie ma się rzecz podobnie. Na czele dwie **Rosjanki — Anokina i Majuczaja** z rzutami zeszłorocznymi powyżej **50 m** i rekordu świata. Po nich **Austriaczka Bauma — 48,21**, za nią jej rodaczka **Schilling 42,32**. Z kolei: **Teunissen — Holandia 41,60, Bolzman — Austria 41,05, Koning — Holandia 40,80, Carlstedt — Dania 40,69, Mc Gibbon — Australia 41,17, Alquist — Szwecja 40,20, Carlsson — Szwecja 39,84, Dammers — Holandia 39,42, Rebenczi — Węgry 39,08, Stachowiczówna — Polka 38,96 i Redanzsky — Węgry 38,88 m.**

W **kuli** bez konkurencji jest **Sewriukowa — ZSRR 14,36**. W chwili gdy odrzucimy Niemki, dalsza tabela najlepszych na świecie, licząc wyniki ub. i tego sezonu wygląda:

Ostermeyer — Francja	[illegible]
Tochenowa — ZSRR	[illegible]
Piccini — Włochy	[illegible]
Patch — Austria	[illegible]
Veste — Francja	[illegible]
Borodin — ZSRR	[illegible]
Rogues — Francja	[illegible]
Kilhstroem — Szwecja	[illegible]



Mistrzyni Europy w biegu na 100 m, zawodniczka radziecka Setsjenowa.

Przed „Tour de Pologne“

Co mówi Grzelak?

W roku pańskim 1947 mistrzem „maratonu kolarskiego“ nazwanym od dawien dawna „**Wyścigiem kolarskim Dookoła Polski**“, został **Stanisław Grzelak z Łodzi**, który zdobył nagrodę przechodnią Redakcji „**Sport i Wczasy**“.

Powiedzieliśmy, że od dawien dawna. Nie chcemy tego prostować, ale chcemy zaznaczyć, a raczej przypomnieć, że Grzelak został zwycięzcą VI wyścigu Dookoła Polski w historii sportu polskiego, a jeżeli chodzi o sport powojenny, więc niech Kadłubkowie kronik sobie zanotują, że **Grzelak** był pierwszym mistrzem pierwszego powojennego wyścigu Dookoła Polski.

Zainteresujmy się bliżej sylwetką tego kolarza.

Postawa kreps. Twarz raczej owalna. Grzelak liczy sobie 28 lat.

— Od kiedy pan uprawia sport kolarski?

— Już w 1939 roku byłem mistrzem Polski.

— Co?

— A no tak. Byłem mistrzem wyścigu drużynowego o mistrzostwo Polski. Wówczas startowali ze mną razem tacy kolarze jak: Leśkiewicz Ludwik, Szczeciński, Kuńczak i inni.



Zeszłoroczny zwycięzca Tour de Pologne — Grzelak, zdobywca nagrody „Sportu i Wczasów“.

— A można wiedzieć, gdzie te zawody odbyły się wówczas?

— Oczywiście w Łodzi, na torze w Helenowie, na tym samym torze, na którym teraz odbywać się będzie etap wyścigu Dookoła Polski w Łodzi.

— A jakie były wyniki na szosie?

— Miałem wyścig na dystansie 100 km z Łodzi do Łowicza i z powrotem. Zająłem 6 miejsce.

— A potem?

— Potem wojna.

— Czy jeździł pan w czasie okupacji?

— W czasie okupacji rower służył mi jako środek lokomocji. I na tym koniec. Rzecz oczywista, że o żadnych wyścigach mowy być nie mogło.

— Kiedy pan wrócił do Łodzi?

— W Łodzi znalazłem się w 1947 roku.

— A więc w roku pierwszego po wojennego wyścigu Dookoła Polski.

— Tak jest.

— A czy przed tym wyścigiem miał pan jakieś starty?

— Miałem ale mało udane.

— Więc mimo wszystko nie zraził się pan niepowodzeniami.

— Chciałem startować w tym, tak szumnie reklamowanym wyścigu i okazało się, że potrafiłem zwyciężyć. Był to mój największy sukces sportowy w życiu.

— Jakie miał pan wyniki w poszczególnych etapach?

— Na etapie Kraków — Bytom byłem 6. Z Bytomia do Częstochowy przyjechałem również na 6 miejscu. Natomiast z Częstochowy do Łodzi poszło mi gorzej bo na 400 m przed metą przy ulicy Pomorskiej, jadąc razem z Pietraszewskim miałem kraksę. Szedł wówczas przed nami o 15 minut przewagi Siemiński. Jemu ucieczka udała się wyśmienicie.

— A jak poszło z Łodzi do Warszawy?

— Przy ulicy Górnośląskiej, a więc niemal przed samym boiskiem Wojska Polskiego, gdzie mieściła się meta, miałem przykrą kraksę. Jakiś pech mnie prześladował. Jechałem cały czas w czołówce, a mimo wszystko nie mogłem ani razu wpaść pierwszy na metę żadnego z etapów.

— Więc co z tą kraksą?

— Otóż mimo tej haniebnej kraksy potrafiłem minąć jeszcze kilku kolarzy i ostatecznie przybyć jako 10.

— I to panu wystarczyło do zdobycia wieńca laurowego, którym został pan udekorowany przez małą dziewczynkę w Warszawie?

— Okazało się, że tak. Gdy dowiedziałem się o tym, że zostałem mistrzem wyścigu, to miałem łzy w oczach.

— Jaki miał pan czas?

— Czas mój jest wyryty na nagrodzie „Siewcy“, ofiarowanej przez redakcję „Sport i Wczasy“.

— A więc...?

— 17 godzin, 13 minut i 11 sek.

— Czas — czasem, a poza czasem nas interesuje jeszcze kwestia nagród?

— Jeżeli chodzi o to, to zostałem hojnie obdarzony.

— Słyszeliśmy głośno o węglu?

— I rzeczywiście, między innymi nagrodami otrzymałem 5 ton węgla. Węgiel ten przydał mi się bardzo, bo mam przecież małe dziecko, a ciepło jest potrzebne.

— A jak panu poszło w wyścigu „WPW“?

— Jechałem na 12 miejscu w ogólnej klasyfikacji międzynarodowej. Niestety na 80 km przed Pragą musiałem „zrobić wysiadkę“. Była to moja „tragedia“. Rower, gumy...

— A po wyścigu „WPW“ czy pan startował?

— Startowałem nieszczęśliwie w wyścigu „Dziennika Łódzkiego“, ale i tym razem miałem przykrą kraksę. W wyścigu jubileuszowym ŁKS zająłem 5 miejsce. W mistrzostwach województwa łódzkiego zająłem 3 miejsce, a o puchar prezesa Gołębiowskiego na wyścigu Warszawa — Radom — Warszawa, musiałem też przyjechać na metę w samochodzie.

— Pomówmy teraz na temat zbliżającego się wyścigu Dookoła Polski.

— Przygotowuję się bardzo poważnie.

— Jak podoba się panu trasa?

— Patrząc na mapę, wydaje mi się, że etapy są nieco za długie, ale słyszałem, że ostre starty odbywać się będą nieco dalej za miastem i dlatego patrzę nieco optymistycznie. Mam nadzieję, że ten gigantyczny wyścig potrafię jednak ukończyć. Wszystko zależy od szczęścia. Częściowo cieszę się, że startować będę indywidualnie, bo przecież muszę bronić nagrody. I będę się starał ją obronić.

Jak widzimy Grzelak — pierwszy po wojnie mistrz maratonu kolarskiego — jest rzeczywiście stuprocentowym sportowcem i w sposób iście sportowy rozstrzyga kwestie związane ze swoim star[illegible].

Jarosław Nieciecki

Szczecin pod znakiem przygotowań do Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski

Po raz pierwszy wyścig kolarski „Tour de Pologne“ przebiegać będzie przez tereny Pomorza Zachodniego. Kolarze przybędą z Gdyni do Słupska 24 czerwca o godz. 18. Meta będzie na rynku przed ratuszem. W tym celu zostanie wybudowana trybuna. Porządek na trasie jak i w pobliżu mety utrzymywany będzie przez 500 ludzi z Centrum Wyszkolenia Milicji Obywatelskiej w Słupsku. Dużą pomoc organizatorom w przygotowaniach oddaje prezydent miasta Słupsk — Czupryniak oraz komendant CWMO — Rybicki. Start honorowy w Słupsku nastąpi 25 czerwca, po czym zawodnicy udadzą się do Sławna, gdzie nastąpi właściwy start etapu do Szczecina.

W Szczecinie przyjazd zawodników oczekiwany będzie 25 czerwca, godz. 18. Na torze kolarskim, gdzie znajduje się meta etapu odbędą się w tym samym dniu zawody kolarskie z udziałem czołowych torowców Polski. Ponieważ tor w Szczecinie nie ma wygodnego wjazdu, gospodarze przyrzekli mankament ten na czas usunąć. Po krótkim odpoczynku, w godzinach wieczornych nastąpi rozdanie nagród w „Alba[illegible]“.

Sobota 26 czerwca będzie dniem odpoczynku i w tym czasie odbędzie się wycieczka statkiem po zatoce szczecińskiej dla wszystkich uczestników biegu.

27 czerwca dalszy start do kolejnego etapu, o godz 9 rano przed gmachem „Czytelnika“ na placu Hołdu Pruskiego, honorowym starterem będzie wojewoda szczeciński Leonard Borkowicz.

Obecnie czyni się ostatnie przygotowania, by impreza ta na terenie Pomorza Zach. wypadła jak najlepiej, tymbardziej, że dziś już budzi olbrzymie zainteresowanie.

Na marginesie wypada zaznaczyć, że Szczecin posiada zawodnika, który mógłby reprezentować miejscowe barwy. Jest nim znany przedwojenny zawodnik Konopczyński, były członek warszawskiej Skody. Okazuje się jednak, że kolarzowi temu brak opon i co gorsze klub jak również Okręgowy Związek Kolarski nie może mu w niczym pomóc. Wyrażamy nadzieję, że centralne władze zainteresują się tym zawodnikiem i umożliwią wzięcie udziału w tej poważnej imprezie.

M. Ćwikliński.

55-minutowy mecz

Baildon mistrzem Śląska

po przypadkowym zwycięstwie nad Naprzodem Janów

KATOWICE. Nikt ze wszystkich sympatyków piłkarstwa na Śląsku nie przypuszczał, że decydująca rozgrywka o miano najlepszego zespołu Śląska zakończy się w ten sposób, jak to [illegible] Katowicach, gdzie do decydującej walki stanęły dwa zespoły: Baildon z Katowic i Naprzód z Janowa, a więc zespoły, które posiadały przed meczem równą ilość punktów i jednakowe szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

Decydujący ten mecz trwał zaledwie 55 minut. W 15 minucie po przerwie został przez sędziego p. Drabikowskiego z Krakowa wskutek niesubordynacji gracza Naprzodu, Sta[illegible] ska po uprzednim wykluczeniu go za brutalną grę. Tak więc Naprzód sa[illegible] zadecydował niefortunnie o swym losie, mimo iż miał wszelkie warunki by mecz wygrać i to gdyby nawet grał w dziesiątkę. Był bowiem zespołem groźniejszym od gospodarzy zwłaszcza w linii ataku, a był moment, gdy grając nawet w dziewiątkę przeprowadzał bardzo niebezpieczne ataki na bramkę Baildonu. Do chwili przerwania meczu wynik brzmiał 1:0 na korzyść gospodarzy. Bramka ta, wątpliwej zresztą wartości, ponieważ [illegible] nowa, uznana przez sędziego, doprowadziła do zaostrzenia gry, co dało w rezultacie początek wymienionemu incydentowi.

Wydział Gier i Dysc. Śl. OZPN. na odbytym w piątek posiedzeniu zajmował się sprawą protestu, który Naprzód wniósł przeciwko tym zawodom, a zwłaszcza nieformalnie zdobytej bramce. Protest został odrzucony, p[illegible] wach podał, że miałby on wszelkie szanse uwzględnienia, gdyby nie fakt niesubordynacji graczy i przerwanie meczu, co zmusiło go do przyznania stronie przeciwnej walkoweru. Tak więc Baildon okazał się szczęśliwym zdobywcą pierwszego miejsca w fi[illegible] Śląska, nie prezentu[illegible] klasy, jakiej należało by oczekiwać od reprezentanta najsilniejszego okręgu piłkarskiego Pol[illegible].

Końcowa tabelka finałowych rozgrywek przedstawia się następująco:

Baildon	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Naprzód Lipiny	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Naprzód Janów	[illegible]	[illegible]	[illegible]12



[illegible]rużyna Baildonu z Katowic zdobyła tytuł mistrza Śląska i weźmie [illegible]dział w grach o awans do ekstraklasy piłkarskiej Polski. Stoją od lewej: Kuczmiera, Cebula, Dytko, Trąbka, Szymura, Spałek, Kręzel. Klęczą: Pohl, rez. bramkarz Gondzik, Szyb, Loch, Cichy.

— Czesław Spychała, uczestniczący w rozgrywanym w Bristolu turnieju tenisowym o mistrzostwo Anglii zachodniej, zakwalifikował się do III rundy rozgrywek, dzięki zwycięstwu nad Anglikiem Rallwardem w stosunku 6:3, 6:2.

Motocyklowy „Grand Prix" Polski wygrał Czech Bubenicek

POZNAŃ (tel.). Sportowa Wielkopolska oczekiwała z niecierpliwością jednej z ważniejszych imprez motocyklowych, jaką jest Grand Prix Polski, ósme z kolei. Organizatorzy zaprosili nie tylko czołowych zawodników Polski, ale i Czechów, których startowało 7. Ogółem udział wzięło 60 zawodników. Trasa biegu głównego wynosiła 159,7 km., przy czym zawodnicy objechać musieli 20 okrążeń po 7,985 km. Wzdłuż całej trasy zgromadziły się niezliczone tłumy publiczności.

Wyścig główny poprzedzony został wyścigiem maszyn w kategorii do 130 ccm, w trzech okrążeniach toru czyli ok. 24 km Udział wzięło 8 maszyn: 1) Hennek Jan, 2) Hennek Herbert — obaj DKW (Pogoń Katowice), 3) Kozierowski (Unia Poznań, DKW), 4) Stefański (Lechia Poznań) DKW, 5) Szczurowski (Polonia Bytom).

Bieg główny zgromadził 60 zawodników w tym 6 czeskich z fenomenalnym Bubenickiem, który też bez apelacyjnie wygrał wyścig prowadząc go od pierwszego do ostatniego okrążenia nie zagrożony przez nikogo dublując z wyjątkiem Mielocha wszystkich zawodników.

Zawodnicy podzieleni byli na 3 kategorie: 250 ccm, 350 ccm i powyżej 350 ccm. Ze startu wypuszczono ich w odstępach minutowych. Po pierwszym okrążeniu prowadzenie, jak już wspominaliśmy, objął Bubenicek, 2) Mieloch, 3) Markowski, 4) Żymirski. Od trzeciego okrążenia nastąpiła mała zmiana, z tym że Markowski odpadł z czołówki a jego miejsce zajął Nowacki. Ta kolejność nie zmieniła się już do mety. Jedynym poważnym konkurentem dla doskonałego Czecha był Mieloch, po którym spodziewano się że nawiąże walkę, jednak Bubenicek zwiększył od ósmego okrążenia tempo tak że po piętnastym okrążeniu Mieloch stracił 83 sekundy po 18-100 s. a na samej mecie ok. 140 s.

Jako pierwszy przybył Bubenicek na Nortonie 2) Mieloch (KS Lechia Poznań) na Nortonie, 3) Nowacki (Unia Poznań) na Nortonie, 4) Żymirski (OM TUR Okęcie Warszawa) na Triumfie.

Organizacja imprezy spoczywała w rękach Autoklubu Unia Poznań, który przygotowywał imprezę od szeregu miesięcy. Porządku wzdłuż trasy pilnowała miejscowa MO, wojsko oraz młodzież szkolna. Wszystko na trasie odbywało się we wzorowym porządku.

Natomiast strona techniczna imprezy trochę szwankowała, gdyż dwie komisje sędziowskie jedna z poznańskiego a drugą z warszawskiego Zw. Motorowego nie były w stanie podać dokładnych wyników poznańskiego a druga z warszawsa, której przyrzeczono odpowiednie miejsca na mecie musiała z trudem wyławiać wyniki.

XXII Mistrzostwa Polski w tenisie

Skonecki pokonał Kończaka w finale

Szczecin. W trzecim dniu mistrzostw tenisowych Polski było, do pewnego stopnia niespodzianką zwycięstwo w ćwierćfinałowych grach pojedyńczych panów Beldowskiego nad Niestrojem, po pięciosetowej walce. Poza tym bardzo ciekawy przebieg miało spotkanie Olejniszyna z Bratkiem. Ślązak, po przegraniu dwóch pierwszych setów wygrał trzeciego, ale już w czwartym, przy prowadzeniu Olejniszyna w stosunku 2:0 zrezygnował z gry na skutek skurczu mięśnia nogi.

Wyniki ćwierćfinałów w grach pojedyńczych panów przedstawiają się następująco:

Kończak — Piątek 6 0, 6:1, 6:8, 6:1; Beldowski — Niestrój 2:6, 1:6, 6:4, 6:4, 6:1; Skonecki — Tłoczyński 6:2, 6:1, 6:3; Olejniszyn — Bratek 6:3, 6:3, 3:6, 2:0.

Półfinały gry pojedyńczej pań: Popławska — Grąbczewska 6:1, 6:1; Rudowska — Tłoczyńska 6:2, 6:4.

Gra podwójna panów: Bratek, Chytrowski — Sowiński, Romaniuk 0:2, 6:1, 6.2; Hebda, Olejniszyn — Deróbski, Jelonek 6:3, 6:0, 6:2.

Gry mieszane: Popławska, Bratek — Eychlowa, Borowszczak 6:3, 6:4; małżeństwo Tłoczyńscy — Jelnicka, Mrokowski 6:3, 6:2; Jędrzejowska, Hebda — Dudzikówna, Mondry 6:1, 6:2; Bieńska, Korneluk — Grąbczewska, Księżopolski 2:6, 6:2, 6:2.

Szczecin (tel.) XXII z kolei narodowe mistrzostwa Polski w tenisie zakończono tu w niedzielę. Turniej pięciodniowy dostarczył wiele emocji licznie zebranej publiczności.

Zbyt dużych niespodzianek nie było. Jedyna sensacja to porażka Rudowskiej z Popławską w singlu pań oraz przegrana Niestroja z Beldowskim. Jędrzejowska, która startowała w mikście, miała rozegrać spotkanie o tytuł mistrza Polski z Popławską, do meczu jednak nie doszło z powodu choroby tej ostatniej. Hebda brał udział jedynie w grze podwójnej. Największa uwaga skoncentrowana została na finale gry pojedynczej panów.

Spotkanie Skonecki — Kończak, rozegrane w największym upale, mocno wyczerpało obu zawodników. Z początku zapowiadało się na sensację. — Kończak wygrał pierwszego seta dość łatwo 6:2, w II prowadził już 5:2, ale od tego momentu zaczął tracić dużo piłek. Grał dość nerwowo. Regularniejszy raczej był Kończak. Obaj zawodnicy prowadzili wymianę piłek z głębi kortu, rzadko wypuszczając się do siatki.

Gra pojedyncza pań (półfinał): Popławska — Grabczewska 6:1, 6:1. Rudowska — Tłoczyńska 6:2, 6:4. Finał: Popławska — Rudowska 6:2, 2:6, 6:2.

Gra pojedyncza panów: Kończak po wyeliminowaniu Mrokowskiego i Piątka wygrał w półfinale z Beldowskim w pięciu setach 2:6, 1:6, 6:4, 6:4, 6:1. W drugiej grupie Olejniszyn wygrał z Bratkiem, a Skonecki z Tłoczyńskim Ksawerym. Finał: Skonecki — Kończak 2:6, 7:5, 6:2, 6:2.

Gra podwójna panów półfinał: Hebda, Olejniszyn — Kończak, Niestrój 4:6, 2:6, 1:6. Skonecki, Tłoczyński — Bratek, Chytrowski 4:6, 10:8, 6:2, 6:3. Finał: Skonecki, Tłoczyński — Kończak, Niestrój 8:6, 6:3, 6:4.

Gra podwójna mieszana: Jędrzejowska, Hebda po pokonaniu małżeństwa Tłoczyńskich w finale zwyciężyła parę Popławska — Bratek 4:6, 6:0, 6.1.

Turniej pocieszenia wygrał Skonecki II, zwyciężając Mrokowskiego.

Starty lekkoatletów polskich w Czechosłowacji

Praga. Lekkoatletyczna drużyna „Cracovii" rozegrała w Opawie międzymiastowe spotkanie z reprezentacją miasta, wygrywając w stosunku 79:56 pkt. Podczas zawodów, Łomowski uzyskał w kuli 15,51 m.

Wyniki poszczególnych konkurencyj:

100 m: 1. Kiszka (C) — 11 sek., 2. Otawa (O) — 11,2 sek., 400 m: 1. Puzio (C) 51 sek., 2. Dostal (O) — 54,7 sek., 800 m: 1. Svajgr (O) 2:02,4, 2. Widel (C) — 2:02,7, 1500 m: 1. Svajgr (O) — 4:10.6, 2. Szymański (C) — 4:12,7, 3000 m: 1. Kielas (C) — 8:48,4, 2. Tucka (O) — 9:21,2. skok wzwyż: 1. i 2. Sienkiewicz (C) i Lazar (O) — po 1,65 m, skok w dal: 1. Kiszka (C) — 6,55 m. 2. Snajdr (O) — 6,53 m, skok o tyczce: 1. Adamczyk (C) 3,30 m, 2. Zdrzil (O) — 3,30 m, pchnięcie kulą: 1. Łomowski (C) — 15,51m . 2. Gierutto (C) — 14,70, rzut dyskiem: 1. Łomowski (C) — 45,35 m, 2. Adamczyk (C) — 38,87 m., rzut oszczepem: 1. Gierutto (C) — 57,09. 2. Uhlir (O) — 45,52 [illegible] — 45,3 sek., 2. Opawa — 45,4 sek.

Ołomuniec. (tel.) Trzeci występ lekkoatletów polskich na terenie Czechosłowacji odbył się w sobotę w Ołomuńcu. Zawody te nie były punktowane. Wzięli w nich udział również zawodnicy z Brna.

Wyniki, uzyskane w tych zawodach były przeciętne. Na uwagę zasługuje jedynie wynik Łomowskiego w rzucie dyskiem. W konkursie Łomowski uzyskał 47.58 m, a poza konkursem wynikiem 47.82 m pobił rekord Polski, ustanowiony przez siebie przed kilku dniami w Brnie. Niestety, rekord ten nie zostanie uznany, gdyż jak się okazało, dysk był o 80 gramów lżejszy od przepisowej wagi.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki: 100 m Kiszka (Cr) 11.8 sek., 2. Kwapil (O) 11.4 sek., 400 m: 1. Podebrac (O) 52.3 sek, 2. Puzio (Cr) 52.4 sek., 800 m: 1. Widel (Cr) 2.01.2 min., 2. Neilkazik (O) 2.01.4 min., 3. Szymański (Cr) 3.000 m: 1. Kielas (Cr) 8.44.7 min. 2. Hrdlicka (O) 9.00.4 min.; 110 płotki: 1. Adamczyk (Cr) 16.0 sek., 2. Petri (O) sek., o pierś 4 x 100 m: 1. Cracovia 44.1 sek., 2. Sokół Ołomuniec 45.2 sek.; w dal: Adamczyk (Cr) 6.62 m, 2. Kwapil (O) 6.24 m; wzyż: Chromy (O) i Adamczyk (Cr) po 1.75 m; tyczka: Pazdera (O) 3.80 m; kula: Łomowski (Cr) 15.39 m, 2. Sedlaczek (VS Brno) 13.22 m. dysk: 1. Łomowski (Cr) 47.58 m. 2. Sedlaczek (VS Brno) 44.09 m. oszczep: Klessewetter (VS Brno) 62.21 m, 2. Gierutto (Cr) 55.29 m.

Dobre wyniki dyskobolek w Opolu

Opole. W dniu 12 i 13 bm. odbyły się w Opolu zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Zw. Zawodowych Kolejarzy Okręgu Gdańsk i Katowice. Zawody te zgromadziły na boisku wielu czołowych sportowców obu okręgów, wywołując znaczne zainteresowanie wśród opolskiej publiczności. Okręg gdański reprezentowany był przez 12 zawodników klubów Gedanii (Gdańsk), Brdy (Bydgoszcz) i Pomorzanina (Toruń), natomiast okręg Katowice przez 32 zawodników z klubów ZZK Katowice, Bielsko Rybnik, Tarnowskie Góry i Opole. W ogólnej punktacji zwyciężył Gdańsk 135: 112 pkt. W konkurencjach pań Gdańsk pokonał Katowice w stosunku 71:33, uległ natomiast w konkurencjach męskich 64:39.

Wyniki: panie — 60 m: Peners (Gdańsk) 8.3, Przestępska (G) 8,5, Hajnówna (Katowice) 8,8; 100 m: Przestępska (G) 13,5, Heczko (G) 14,2. Dorzycka (K) 14,4; 300 m: Heczko (G) 1.32 02, Abakanowicz (G) 1,34,06, Marks (K) 1.43,8; sztafeta 4 x 100 m: Gdańsk 55 Katowice 59,5, wzyż: Peners (G) 1,41, Panek (K) 1.441. Pogorzelska (G) 1,37; w dal: Peners (G) 4,47, Przestępska (G) 4,33. Gorzycka (K) 4.01; kula Drzewiecka (G) 10,83, Panek (K) 10,28, Peners (G) 9.45, dysk: DRZEWIECKA (G) 38.49 m (najlepszy tegoroczny wynik w Polsce. Panek (K) 29,65, Peners (G) 26,25. Poza konkursem uczestniczka obozu przedolimpijskiego w Olsztynie — DOBRZAŃSKA (ZZK Warszawa) osiągnęła dobry wynik 39,31 m. Oszczep: Peners (G) 27,76 m Pogorzelska (G) 26.26, Panek (K) 23.74.

Panowie: 100 m: Szymonek (K) 11.02, Pietruszka (K) 11.006, Mutke (K) 11.07, 200 m: Szymonek (K) 23.07, Nowak (G) 23.08, Pietruszka (K) 24; 400 m: Nowak (G) 2.05.6, Olszowski (G) 2.06.4, Onik (K) 2.06.8; 1.500 m: Mizera (K) 10.04.08, Peronlewicz (K) 10.05.01; sztafeta 4 x 100 m: Katowice 47, Gdańsk 55.80, sztafeta olimpijska: Katowice 3.40,06, Gdańsk 3.46.08, wzwyż: Olszewski (G) 170 cm, Makar (G) 165, Hałagan (K) 1160; w dal: Szymonek (K) 5.84, Makar (G) 5.54, Frost G) 5.03; tyczka: Frost (G) 2.45, Olszewski (G) 2.70; kula: Kocot (K) 12.12, Kiełbasa (K) 11.87, Górecki (G) 11.27; dysk: Górecki (G) 32.65, Mutke (K) 32.13, Więckowski (G) 30.65; młot: Kocot (K) 42.81, Sobota (K) 40.18, Więckowski (G) [illegible]

Remis pięściarzy Helsinek

(Ciąg dalszy ze str. 1)

się sygnalizowanej „prawej" Polaka i umiejętnie stopując, sam punktował.

W średniej powracający do formy Kolczyński zmusił do poddania się młodego Nissinena. Fin początkowo przeciwstawiał się dość dzielnie, jednak zapoznawszy się z silnymi ciosami Kolczyńskiego już w pierwszej rundzie znalazł się na deskach do 4. W drugiej Kolczyński posyła Nissinena na matę do 8 i do 9, a za trzecim razem Fin poddaje się.

W półciężkiej Szymura wygrał na punkty z twardym Takalą. Fin zainkasował parę bardzo silnych ciosów, jednak dzięki dużej odporności, nie poszedł ani raz na deski.

Walka w wadze ciężkiej odbywała się przy ogłuszających gwizdach widowni. Finn Vallma dysponuje bardzo silnym ciosem, jednak nic poza tym nie umie i dlatego nie potrafił znokautować słabego Kotkowskiego. Obaj walczyli bardzo nieczysto, za co też otrzymali upomnienia. Zwycięstwo Vallmy zasłużone, jednak wydaje nam się, że obaj pięściarze winni być zdyskwalifikowani.

Sędziowali w ringu mgr. Jacek Kowalski i Fin Leskinnen; na punkty Prendowski, Derda, Andersin i Eskinnen. Widzów około 10 tysięcy.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się we wtorek o godz. 19 na korcie WKS Legia. Warszawa wystąpi w drugim meczu w następującym składzie: Patora, Bazarnik, Sieradzan, Tomczyński, Chychła, Kolczyński, Szymura, Grzelak. *St. Piotrowski.*

Remis Kasperczaka

Poznań. (tel.) Na boisku Warty odbyło się spotkanie pięściarskie między reprezentacją Poznania a zespołem Warty, zakończone zwycięstwem Zielonych. Reprezentacja Poznania składała się z zawodników ZZK, HCP i Zjednoczonych. Zawody rozegrano w 8 wagach od papierowej do półciężkiej włącznie. Gwoździem dnia było spotkanie w wadze muszej między mistrzem Polski Kasperczakiem a Liedtkiem (Warta). Faworytem był Kasperczak. Zawodnik Warty przeprowadził bardzo dobrze walkę taktycznie i zupełnie zgasił Kasperczaka. Ogłoszony wynik remisowy krzywdzi Liedtkiego, który od drugiej rundy miał nieznaczną przewagę.

Do ciekawszych walk należy zaliczyć spotkanie w wadze papierowej Sobkiewicz — Manelski i w piórkowej Panke — Szymański. Wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy Warty): papierowa: Sobkiewicz nie rozstrzygnął walki z Manelskim; musza: Liedtke i Kasperczak walczyli na remis; kogucia: Biskupski i Genzler nie rozstrzygnęli spotkania; piórkowa: Szymański i Panke nie rozstrzygnęli spotkania; lekka: Ratajczak przegrał nieznacznie; półśrednia: Skudlarek pokonał wyraźnie na punkty Tomaszewskiego; średnia: Adamski wypunktował Zbytka; półciężka: Franek rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść, bijąc Retyńskiego. W walce nadprogramowej, w wadze półciężkiej, Borowicz (HCP) znokautował w trzecim starciu Henzla (Czarni). W ringu sędziował p. Urbaniak.

RKS BATORY CHORZÓW — CRACOVIA 9:7 W BOKSIE

Kraków. (tel.) Przyjacielskie spotkanie między drużynowym mistrzem Śląska RKS Batory Chorzów a miejscową Cracovią zakończyło się nikłym zwycięstwem gości. Batory wystąpił do spotkania bez Nowery.

Wyniki walk od wagi papierowej do półciężkiej przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Batorego) Ponanta I zremisował z Wszołkiem, Kempa wygrał z Przybyłowiczem, Bazarnik wypunktował Przybylskiego; Ponanta II wygrał niezasłużenie z Baranem, Bibrzycki zremisował ze Szczerbowskim; Kula przegrał ze Stysiałem; Schneider został wypunktowany przez Rapacza, Kolonko zremisował z Bereźnickim. W ringu sędziował p. Moszkowski; na punkty — pp. Mikołajczyk, Stawiarczyk i Bogdanowicz. Sędziowie punktowi wykazali zupełny brak znajomości bokserskich, krzywdząc zawodników obu drużyn, co oczywiście spotkało się z protestem publiczności.

ZZK GÓRNY ŚLĄSK — ZZK GDAŃSK 12:4 W BOKSIE

Opole. W sobotę rozegrano mecz bokserski między ZZK Górny Śląsk a ZZK Gdańsk, zakończony wysokim zwycięstwem ZZK Górny Śląsk.

Wyniki techniczne: w muszej — Panke (Gdańsk) pokonał na punkty Michnę (G. Śląsk). Kogucia: Hajn (G) przegrał na punkty z Dziewulskim (Śl). Piórkowa: Czechanowski (G) przegrał nieznacznie na punkty ze Strusiem (Śl). Lekka: Latoszewski wygrał wysoko na punkty z Sumisławskim (Śl). Półśrednia: Januszewski (G) przegrał w pierwszym starciu przez techniczne k. o. z Winklerem. Średnia: Granowski (G) oddał punkty Okruszkiewiczowi (Śl) walkowerem z powodu nie dopuszczenia go przez lekarza do walki. Półciężka: Listewnik (G) przegrał nieznacznie na punkty ze słabym technicznie Anzą. Ciężka: Lewandowski przegrał w pierwszym starciu przez t. k. o. ze Szczypińskim (Śl). W ringu sędziował p. Łoch, na punkty pp. — Klepsia, Leśniewski i Tkocz.

Toruń. — Spotkanie bokserskie między KS Zjednoczenie a reprezentacyjną drużyną Marynarki KS Flota z Gdyni, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem KS Zjednoczenie 12:4.

Davis Cup

CZECHOSŁOWACJA — BELGIA 3:2

PRAGA (tel.). W meczu ćwierćfinałowym o puchar Davisa Czechosłowacja pokonała Belgię w stosunku 3:2.

Niespodzianką zawodów była dwukrotna porażka Cernika z obu reprezentantami Belgii Washerem i Petenem. O wyniku zadecydowała gra podwójna, którą wygrała para czeska Drobny,Cernik z parą belgijską Washer, Geelhar 7:5, 4:6, 6:1, 6:3.

Czechosłowacja zmierzy się w półfinale z Włochami.

WŁOCHY — DANIA 3:0

TURYN (tel.). Po dwudniowych rozgrywkach ćwierćfinałowych o puchar Davisa Włochy zapewniły sobie już zwycięstwo nad Danią prowadząc 3:0. W półfinale Włochy zmierzą się z Czechosłowacją. Mecz odbędzie się w Mediolanie i rozegrany musi zostać do 8 lipca.

SZWECJA — WĘGRY 2:1

BUDAPESZT (tel.). Mecz ćwierćfinałowy o puchar Davisa pomiędzy Szwecją i Węgrami rozpoczęty w piątek nie zdołano w myśl programu zakończyć w niedzielę na skutek deszczu. Po dwóch dniach gier prowadzenie 2:1 zdobyła Szwecja. Bergelin pokonał Stolpę 5:7, 6:3, 6:2, 6:1, a Asboth wygrał z drugą rakietą Szwecji Johanssenem 3:6, 9:7, 6:4, 6:0 przy czym gra została przy pierwszym secie przerwana i odłożona z piątku do soboty. W grze podwójnej rozegranej w niedzielę para szwedzka Bergelin, Johanssen pokonała niespodziewanie parę węgierską Asboth, Adam 5:7, 6:3, 7:5, 7:5.

Zakończenie nastąpi w poniedziałek.

ANGLIA — HOLANDIA 4:1

Birmingham. (tel.) W dniach od 10 — 12 bm. rozegrany został w Birmingham międzypaństwowy mecz tenisowy w ramach rozgrywek III rundy o puchar Davisa pomiędzy Anglią i Holandią. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Anglii w stosunku 4:1, która tym samym zakwalifikowała się do półfinałów strefy europejskiej i spotka się ze zwycięzcą meczu Węgry — Szwecja. Poszczególne walki były następujące: Mottram — Van Swol 6:3 6:2, 9:11, 6:4, Paish — Von Megereen 6:3, 5:7, 6:4, 6:4.

W grze podwójnej para holenderska Van Swol-Rinkel zdobyła jeden punkt, bijąc parę Mottram, Paish 6:3, 5:7, 6:3, 1:6, 6:4, Paish — Van Swoll 6:1, 2:6, 7:5, 1:6, 6:4, Mottram — Von Megereen 6:2, 6:3, 6:2.

Londyn (Tel.) W grze podwójnej o tenisowe mistrzostwo Zachodniej Anglii Polak Spychała grając wspólnie z Płn. Afrykaninem Sturgessem zdobyli pierwsze miejsce zwyciężając parę Misra, Vashney 4:6, 6:3, 6:6.

* Na kortach w Wimbledon zakończone zostało doroczne spotkanie tenisowe czołowych tenisistek amerykańskich i angielskich o puchar Wightman'a. Po pierwszym dniu Amerykanki prowadziły 2:1. Rozegrane w drugim dniu dalsze 4 spotkania zakończyły się zwycięstwem tenisistek amerykańskich. Ogólny wynik spotkania brzmi 6:1.

Wyniki poszczególnych spotkań: du Pont — Hilton 6:3, 6:4, Brough — Bostock 6:2, 4:6, 7:5, Hart — Gannon 6:1, 6:4, gra podwójna du Pont, Brough — Mrenzies, Hilton 6:2, 6:2.

Paryż (tel.) W basenie pływackim w Tourelles odbyły się przedolimpijskie zawody pływackie Francuzów. Osiągnięto: 100 m st. dow. Jany 58,6 sek., 200 m st. dow. Jany 2.10,6 min., 100 m na wznak nowy rekord basenu ustalił Georges Vallérey w czasie 1.07,8 min.

Meldunki z całego kraju

* **Polski Związek Hokeja na Trawie mając na uwadze spotkanie międzypaństwowe w dniu 19 bm. w Pradze z Czechosłowacją pilnie przygotowuje swój zespół. By wyłonić drużynę reprezentacyjną wyznaczono mecz treningowy między poznańską Lechią a zespołem składającym się z zawodników Czarnych, Lechii, ZZK i Stelli, jako reprezentacji PZHT. Spotkanie wygrali szczęśliwie wybrańcy PZHT. 2:1 (0:0). Drużyna PZHT. zawiodła pod względem zespołowym. Na tym tle dobrze wypadli Lechici, mając nawet w drugiej części lekką przewagę. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Żelazek i Kanarek, dla Lechii Paczkowski Jerzy. Sędziował p. Restyński.**

Poznań. (tel.) Mecz o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie, rozegrany pomiędzy zespołami Czarni Poznań i ZZK Gniezno zakończył się wynikiem 2:2 (1:1). Prowadzenie dla Czarnych zdobył w 16 min. Bestyński, z podania Adamskiego. Wyrównał w 31 min. Kanarek. Po zmianie stron drugą bramkę dla ZZK uzyskał również Kanarek. Wyrównał w 18 min. Rogowski.

Poznań (tel.) Doroczny wyścig uliczny organizowany przez sekcję kolarską ZZK Poznań odbył się w trzech kategoriach: bieg pierwszy dla licensji na 26 okrążeń ok. 80 km zgromadził 13 zawodników. 1) Fronckowiak (ZZK Poznań) 1.27.07,8; 2) Wydarkiewicz (Stomil) 1.27.80; 3) Komorniczak (HCP) 1.27,10; 4) Jarnuszewski (ZZK). Drugi bieg dla Kartowiczów: 13 okrążeń 25,5 km. Startowało 13 zawodników, ukończyło 7. 1) Tym (HCP) 44.31,5; 2) Poniedziałek (ZZK) 46.34,2; 3) Kasprzek (ZZK) 47.06; 4) Tabaczyński (HCP).

Dla niestowarzyszonych na zwykłych rowerach — 5 okrążeń 8,5 km 1) Kaczor, 18,23; 2) Ławniczak — 18,25; 3) Polus — 19,22.

Bielsko (tel.). **Mecz bokserski BBTS II — Piast Cieszyn zakończył się zwycięstwem BBTS w stosunku 11:5. Spotkanie rozegrano w Cieszynie.**

Częstochowa (tel.) Mecz tenisowy o mistrzostwo klasy A pomiędzy KS Społem Kraków — CKS przyniósł zwycięstwo gościom 8:5.

Częstochowa (tel.) Mistrzostwo szkół średnich w siatkówce męskiej zdobyło I Gimnazjum im. Sienkiewicza. 2) Gimnazjum Mechaniczne, 3) II Gimnazjum im. Traugutta.

Częstochowa (tel.) W biegu kolarskim na 25 km urządzonym staraniem miejscowej Victorii pierwsze miejsce zajął Springer Marian z Victorii w 41.65,45, uzyskując przeciętną szybkość 36,5 km na godzinę. 2) Huras Ryszard DKS Sosnowiec 41.17,45, 3) Miarka Wacław (Victoria) 41.7,50, 4) Migas Jan DKS Sosnowiec, 5) Małoszyc z Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów.

Gliwice. Na stadionie ZKSM Piast odbyły się mistrzostwa pływackie Gliwic. Na specjalne wyróżnienie zasługuje wynik 15-letniego Kukloka z Piasta na 100 m klas. w czasie 1.22,8 oraz czas Krauzego 1.18.4 w tej samej konkurencji.

Wyniki: Panie: 100 m st. dow. 1. Liszkówna 1.24.1, 2. Szmidtówna 1.27.9, 100 m klas. 1. Keleta 1.35.8, 2. Nepel 1.51. 100 m wznak Kaletowa 1.34.8, 2. Liszkówna 1.47.8. Panowie: 100 m st. dow. 1. Fudala 1.09.5, 2. Krauze 1.13, 100 m klas. 1. Krauze 1.18.4, 2. Langer H. 1.22.8; 100 m wznak 1. Langer E. 1.19.8, 2. Fudala 1.40.9. Juniorzy (do lat 18) 100 klas. 1. Kuklok 1.22.8 2. Kolar 1.28.6; 100 m dow. 1. Wygasz 1.14, 2. Klita 1.21.6; 100 m wznak 1. Winkler 1.30.7, 2. Wygasz 1.40.8. Juniorki: 100 m klas. 1. Kolarówna 1.41.7, 2. Osysek 1.57.4. Juniorzy (do lat 14): 50 m dow. chłopcy 1. Bartlik (Silesia) 44.1, 2. Koriwoda 44.5. Dziewczęta: 50 m klas. 1. Stobrawa 44.4, 2. Szor 46.6.

PIAST GLIWICE — POLONIA II BYTOM 8 : 3 (4 : 2)

Gliwice. W sobotę odbyły się w Gliwicach zawody piłki wodnej o mistrzostwo Śląskiej A-klasy pomiędzy Polonią II Bytom a Piastem Gliwice, zakończone zwycięstwem Piasta 8 : 3. — Bramki dla zwycięzców strzelili: Fudala 6, Langer Henryk 2, dla Polonii Łada 2 i Gremlowski 1. Sędziował p. Kaszler obiektywnie.

Szczecin (tel.). — **Na Stadionie Miejskim w Szczecinie, odbył się bieg na 5.000 metrów o puchar „Kuriera Szczecińskiego". Startowali czołowi długodystansowcy Polski z wyjątkiem zeszłorocznego zwycięzcy tego biegu Kielasa. Pierwszy do mety przybył Boniecki (Gdańsk) w czasie 15,38, 2) Dzwonkowski (Włocławek) — 15,48,8, 3) Wierkiewicz (Poznań) 15,58,8, 4) Plotkowiak (Poznań), 5) Czajkowski (Warszawa).** (Ćwik)

O MISTRZOSTWO DOLNEGO ŚLĄSKA

WROCŁAW (Tel. wł.) W ubiegłą niedzielę rozegrano we Wrocławiu dalsze mecze z cyklu finałowych rozgrywek o mistrzostwo klasy A Dolnego Śląska.

IKS WROCŁAW — PAFAWAG WROCŁAW 1:0 (1:0)

Zwycięską bramkę dla IKS zdobył Borek.

BURZA WROCŁAW — POLONIA ŚWIDNICA 4:3 (3:2)

Bramki dla Burzy zdobyli: Janik, Paukowski, Sierżonga i Kwik z karnego, dla Polonii: Kozubek, Emerling i Kurz z karnego. Po meczu doszło w umywalni do przykrego incydentu mianowicie zawodnik Polonii Kozubek zaatakował gracza Burzy Sielarskiego kopnął go, a bramkarz Polonii Andrzejewski spoliczkował.

Po tych rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

Burza	4	6	[illegible]
IKS	3	4	[illegible]
Polonia	3	2	[illegible]
Pafawag	2	0	[illegible]

OSTATECZNA TABELA LUBELSKIEJ KLASY A

Po zweryfikowaniu przez WG i D. LOZPN spotkania Garbarnia — Lewart na v. o. 3:0 dla Garbarni (Lewart wystawił gracza karencyjnego Rogowskiego) i spotkania ZZK Sygnał — ZZK Chełm na v. o. 3:0 dla Sygnału (ZZK Chełm wystawił gracza karencyjnego Wosińskiego, nie potwier[illegible] tecznie przedstawia się następująco:

Lublinianka	10	19:1	51:17
Sparta Zamość	10	[illegible]	[illegible]
ZZK Chełm	10	[illegible]	[illegible]
Sygnał ZZK	10	[illegible]	[illegible]
Garbarnia	10	[illegible]	[illegible]
Lewart Lubartów	10	[illegible]	[illegible]

Lista zawodników

VII Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski (już dopuszczonych)

Nr start.	Nazwisko i imię	Państwo — Kluby	Uwagi
1.	Wickholm Olle	Szwecja	
2.	Hammerstroem Runo	Szwecja	
3.	Lindgren Alex	Szwecja	
4.	Persson Olle	Szwecja	
5.	Widervall Evert	Szwecja	
6.	Kapiak Józef	PKS Elektryczność Warszawa	I drużyna polska
7.	Siemiński Roman	PKS Elektryczność Warszawa	I drużyna polska
8.	Rzeźnicki Marian	KS. ZZK Warszawa	I drużyna polska
9.	Wrzesiński Wacław	KS. ZZK Warszawa	I drużyna polska
10.	Wójcik Wacław	Pocztowy KS. Warszawa	I drużyna polska
11.	Napierała Bolesław	R. T. K. S. Sarmata Warszawa	II drużyna polska
12.	Pietraszewski Lucjan	Partyzant Łódź	II drużyna polska
13.	Czyż Henryk		II drużyna polska
14.	Wandor Władysław	RKS Legia Kraków	II drużyna polska
15.	Bukowski Roman	Z. S. Gwardia Warszawa	II drużyna polska
16.	Kudert Ryszard	Z. S. Gwardia Warszawa	III drużyna polska
17.	Olszewski Tadeusz	R. T. K. S. Sarmata Warszawa	III drużyna polska
18.	Motyka Władysław	K. T. K. Kraków	III drużyna polska
19.	Wyglenda Wilhelm	K. S. Ruch W. Hajduki	III drużyna polska
20.	Nowaczek Robert	K. S. Ruch W. Hajduki	III drużyna polska
21.	Fronckowiak Edmund	KS. ZZK. Poznań	Poznański okręgowy Zw. Kol.
22.	Migoś Edmund	KS. ZZK Gorzów	Poznański okręgowy Zw. Kol.
23.	Rozumek Edmund	ZKS Stomil Poznań	Poznański okręgowy Zw. Kol.
24.	Kaczmarek Jan	KS. ZZK Poznań	Poznański okręgowy Zw. Kol.
25.	Komorniczak Julian		Poznański okręgowy Zw. Kol.
26.	Mich Stefan	PKS Elektryczność Warszawa	
27.	Korsak-Zalewski Michał		
28.	Starzyński Wacław	Z.S. Gwardia Warszawa	I drużyna Z. S. Gwardia
29.	Przybysz Zdzisław	Z.S. Gwardia Warszawa	I drużyna Z. S. Gwardia
30.	[illegible]	Z.S. Gwardia Warszawa	I drużyna Z. S. Gwardia
31.	Targoński Eugeniusz	Z.S. Gwardia Warszawa	II drużyna Z. S. Gwardia
32.	Ciecióśkiewicz Zygmunt	Z.S. Gwardia Warszawa	II drużyna Z. S. Gwardia
33.	Trzciński Henryk	Z.S. Gwardia Warszawa	II drużyna Z. S. Gwardia
34.	Salamon Stanisław	Z.S. Gwardia Warszawa	II drużyna Z. S. Gwardia
35.	Wójcik Ludwik	Z.S. Gwardia Warszawa	II drużyna Z. S. Gwardia
36.	Bański Kazimierz	R. T. K. S. Sarmata Warszawa	
37.	Plegat Stefan	R. T. K. S. Sarmata Warszawa	
38.	Manowski Stanisław	R. T. K. S. Sarmata Warszawa	
39.	Grzelak Stanisław	K. S. Tramwajarz Łódź	
40.	Salyga Teofil	K. S. Tramwajarz Łódź	
41.	Wojcieszek Ludwik	Dziewiarski K. S. Łódź	
42.	Łośkiewicz Jerzy	Dziewiarski K. S. Łódź	
43.	Gabrych Tadeusz	Dziewiarski K. S. Łódź	
44.	Stolarczyk Tadeusz	Naprzód Ruda-Pabianice	
45.	Wojciechowski Stanisław	K. K. S. Zjednoczone Łódź	
46.	Zalewski Józef	Ł. K. S. Łódź	
47.	Królikowski Wacław	KS. ZZK Warszawa	
48.	Moczulski Mieczysław	KS. ZZK Warszawa	
49.	Sobczak Jan	KS. ZZK Warszawa	
50.	Glinka Mieczysław	KS. Ruch W. Hajduki	
51.	Paprocki Walerian	KS. Ruch W. Hajduki	
52.	Łoza Tadeusz	Ł. T. K. Lublin	
53.	[illegible]	Ł. T. K. Lublin	
54.	Schmidt Edmund	KS. ZZK Brda Bydgoszcz	
55.	Kruk Władysław	KTK. Kraków	
56.	Terlikowski Henryk	I KS. Wrocław	
57.	Lipiński Jerzy	K.S. OMTUR Okęcie Warszawa	

Wyjazd szczypiornistów koszykarek i koszykarzy

na Bałkaniadę

Od 10 czerwca br. stadion W. P. w Warszawie okupują trzy drużyny piłki ręcznej ,przygotowujące się do występów na Bałkaniadzie w Budapeszcie i Sofii. Do stolicy Węgier wyjeżdża reprezentacja Polski, która pod firmą Śląska weźmie udział w turnieju Igrzysk. Do stolicy Bułgarii wybierają się drużyny koszykarek i koszykarzy, które jako reprezentacje Polski spotkają się z z innymi zespołami państw, uczestniczących w Igrzyskach Bałkańskich. Późne zawiadomienie przez Węgrów GUKF-u o terminie rozpoczęcia turnieju w Budapeszcie (od 15—20 bm.) spowodowało, że nie wszyscy szczypiorniści zdołali sobie na czas załatwić sprawy urlopów i nie mogli w komplecie stawić się na czas w Warszawie. Wyjazd szczypiornistów miał nastąpić jeszcze w sobotę wieczorem, aby mogli mieć 1 dzień odpoczynku przed zawodami w Budapeszcie. Niestety, formalności paszportowe opóźniły wyjazd, który ostatecznie nastąpi w dniu dzisiejszym (poniedziałek, 14 bm.) wieczorem z Warszawy, co w konsekwencji pociągnie za sobą jednodniowe opóźnienie, gdyż szczypiorniści zjawią się w Budapeszcie we wtorek wieczór — już w dniu rozpoczęcia turnieju. Jak przedstawiać się będzie sprawa ewentualnie wyznaczonego już meczu wtorkowego, trudno w tej chwili przewidzieć, ale spóźnienie przyjazdu nie wpłynie korzystnie na wyniki na boisku ani na nasz prestiż. Szczypiorniści wyjeżdżają w składzie nieco zmienionym, w porównaniu z tym, jaki grał przeciw Szwecji w Kristianstadt. Wyjeżdża więc 14 zawodników: Tomiak (ZZK Poznań), Toman (AKS), Więcek (Crac), Lelek (Chrobry), Gawol (Chr), Kałuża (Leopolia), Krawczyk (AKS), Łobza (Warta), Bahr, (AZS Kraków), Helfoier (Leopolia), Thiel I i II (AKS), Langosz (Chrobry) i Kulik (Leopolia) pod kierownictwem prezesa PZPR Nowaka, trenera Pachli i sędziego Czmocha.

Skład ekspedycji do Sofii, która wyruszy z Warszawy 15 bm. (wtorek) aby wziąć udział w otwarciu Święta Kultury Fizycznej Bułgarii w dniu 19 bm., przedstawia się następująco:

Koszykarki: Pachlowa, Wojewódzka, Tkaczyk, Morawska i „Parszniak (ewent. Łapaś — Wisła Kraków) — z SKS Warszawa, Kamecka i Jaźnicka z Polonii W-wa, Kirschanek, Mamińska i Kowalówka (Wisła Kraków) Działkiewicz i Progulska (AZS W-wa). Koszykarze: Jarczyński, Kolaśniewski i Grzechowiak (ZZK Poznań), Ulatowski, Żychliński i Barszczewski (YMCA), Bartosiewicz (AZS W-wa), Artet i Kowalówka (Wisła Kraków), Markowski (YMCA Gdańsk), Ciesielski (Cracovia) i Mokwiński (TUR Łódź). Razem 12 zawodniczek i 12 zawodników pod kier. prezesa PZPR Nowaka, który dojedzie do Sofii z Budapesztu, trenera Kłyszejki, sędziego Mochnackiego i red. Szeremety.

Turnieje „kosza" męskiego i żeńskiego rozpoczynają się w Sofii 22 bm. i trwać będą do 30 bm., przy udziale 8 państw. Oprócz Polski startują: Bułgaria, CSR, Rumunia, Węgry, Jugosławia, Triest i Albania.

W obu konkurencjach w składzie koszykarek widzimy prawie same młode zawodniczki, które po raz pierwszy wezmą udział w poważniejszych zawodach i to od razu w koszulkach reprezentacyjnych. Jedynie czwórka — Pachlowa, Wojewódzka, Kamecka i Jaźnicka mają już dość bogate doświadczenie. W zespole męskim mamy dwie nowe twarze, a to Mokwińskiego i Ciesielskiego. Grzechowiak gra w reprezentacji z przerwami od 1936 r., Bartosiewicz zaś przed wojną brał udział w 1939 r. w mistrzostwach Europy w Kownie. Zestawienie takie jest jednak w danej chwili najlepsze, gdyż pewny reprezentant Maleszewski (YMCA Łódź) wycofał się definitywnie z czynnego życia sportowego. Pawlak (TUR Łódź) pauzuje z powodu choroby, a Dowgird (YMCA Łódź), Buszkiewicz, Urbanowicz i Dylewicz (Warta) — którzy uczestniczyli w obozie, wykazali się słabą formą. Od wyników koszykarzy w Sofii zależy w dużej mierze start ich na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie.

(szer)

Krakowska klasa A

zakończyła mistrzostwa

Wobec „Dnia PZPN" wyznaczone na 13 czerwca ostatnie spotkania o piłkarskie mistrzostwo krakowskiej kl. A zostały przesunięte na 3 dni wcześniej i rozegrane w ub. czwartek 10 bm.

W rozgrywkach tych miała zapaść ostateczna decyzja co do spadku 3 drużyn do kl. B, gdyż tytuł mistrza został zdobyty przez Chełmek już parę tygodni wcześniej. Ostatecznie obok Podgórza i Łagiewianki do kl. B spadła drużyna Prokocimia.

Wyniki ostatnich spotkań:

Chełmek — Mościce 4:4 (4:1). Bramki dla Chełmka zdobyli: Borowski 2, Ohtułowicz i „samobójcza", dla Mościc Cholewa 2, Grzebieluch i Górski. Sędziował p. Popiatek.

Dąbski — Podgórze 2:0 (1:0). Strzelcy bramek: Suczyński i Kumela. Sędzia p. Bogdanowicz.

Łagiewianka — Wieczysta 1:1 (1:0). Dla Łagiewianki bramkę zdobył Siatka, dla Wieczystej Dwernicki. Sędzia p. Sadzik.

Groble — Korona 1:0 (1:0). Jedyna bramka padła z wolnego z 25 m. którą zdobył Miksa. Sędzia p. Rutkowski [illegible].

Prokocim — Fablok 2:1 (1:0). Bramki dla Prokocimia zdobyli Boroń i Ryś, dla Fabloku Palik. Sędzia p. Jesionka.

Garbarnia Ib — Zwierzyniecki 4:3 (3:1). Strzelcy bramek dla Garbarni: Trzos 2, Felus 2, dla Zwierzynieckiego Konopek oraz z rzutów karnych Pieklo i Weska. Sędzia p. Domin.

Cracovia Ib — Wisła Ib 5:3 (2:1). Bramki dla Cracovii zdobyli Radoń 2, Dycjan, Nowak i Świst, dla Wisły Jackowski 2 i Cisowski. Sędzia p. Pałka.

Szczakowianka — Tarnovia Ib 4:2 (3:2). Bramki dla Szczakowianki Janigacz 2, Stadler K. i Stadler E., dla Tarnovii Braty i Sudor.

Ostateczna tabela przedstawia się następująco:

Chełmek	[illegible]	[illegible]	62:20
Zwierzyniecki	22	[illegible]	46:21
Dąbski	[illegible]	[illegible]	46:38
Mościce	[illegible]	[illegible]	45:38
Wieczysta	[illegible]	[illegible]	47:35
Szczakowianka	22	[illegible]	47:49
Fablok	[illegible]	[illegible]	34:46
Korona	[illegible]	[illegible]	31:36
Groble	[illegible]	[illegible]	30:47
Prokocim	[illegible]	[illegible]	42:49
Podgórze	[illegible]	[illegible]	23:47
Łagiewianka	[illegible]	[illegible]	28:51

Wśród rezerw drużyn [illegible], których wyniki nie miały [illegible] na układ powyższej tabeli najlepiej spisała się rezerwa Garbarni, która zakończyła rozgrywki na I m. mając 27 pkt i 31:26 stos. bramek przed Cracovią 13 pkt. Wisłą i Tarnovią.

Zakończenie roku szkolnego w AWF

Warszawa (PAP). Na stadionie sportowym Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego słuchaczy AWF. W uroczystości wzięli udział: wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski, dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej inż. Kuchar, delegaci poszczególnych ministerstw, zaproszeni goście oraz licznie zebrana publiczność. Na uroczystości obecny był również szef fińskich organizacji młodzieżowych.

Po złożeniu raportu gen. Spychalskiemu przez kierownika wyszkolenia AWF mjr. Skierczyńskiego, krótkie przemówienie powitalne wygłosił dyrektor AWF płk. Górny, podkreślając fakt, że tegoroczna uroczystość zbiega się z rokiem odbudowy akademii. Następnie, po wciągnięciu flagi na maszt odbyła się defilada słuchaczy oraz rozpoczęło pokazy sportowe. Na program pokazów złożyły się: gimnastyka zbiorowa mężczyzn i kobiet (w układzie ćwiczeń, które będą wykonywane na zlocie Sokołów w Pradze), fragmenty rytmiki kobiet, gimnastyka parterowa i przyrządowa mężczyzn, tańce ludowe i narodowe, pokazy w podnoszeniu ciężarów, walki wręcz, pokazy boksu, walki na bagnety, oraz konkurencje lekkoatletyczne: 1.500 m, rzut oszczepem i sztafeta 4×100 m.

W ciągu całej uroczystości grała orkiestra, a poszczególne pokazy gimnastyki zbiorowej odbywały się również w takt muzyki.

Święto Kultury Fizycznej

śląskiej młodzieży szkolnej

Katowice. W piątek i sobotę odbyły się na stadionie K. S. Pogoń w Katowicach finałowe igrzyska młodzieży szkół średnich Górnego Śląska.

Zawody te zorganizowane na zakończenie roku szkolnego były wspaniałym sprawdzianem sił fizycznych młodzieży górnośląskiej oraz eliminacją do ustalenia reprezentacji Górnego Śląska na szkolne igrzyska ogólnopolskie, które odbędą się we Wrocławiu w dniach 26, 27 i 28 lipca br. w czasie „Wystawy Ziem Odzyskanych".

Do finałowych rozgrywek w Katowicach przybyło przeszło 240 uczniów których wyniki w niektórych konkurencjach stały na bardzo wysokim poziomie. W ramach tych igrzysk odbyły się pokazy masowej gimnastyki z udziałem 3 tys. uczniów i uczennic z Katowic i Chorzowa. Układ gimnastyki dla młodzieży męskiej był oryginalnym pomysłem Prof. Tadeusza Madeja i Rudolfa Pietrzyka, zaś gimnastykę i tańce regionalne dla młodzieży żeńskiej ułożyła prof. Szczęsna Lisiewiczowa.

Organizacją igrzysk zajął się Komitet Święta Kultury Fizycznej pod kierownictwem Referatu Fizycznego Kuratorium Szkolnego w Katowicach. Organizatorzy mimo kilku tysięcznego udziału zawodników bardzo sprawnie wywiązali się ze swego zadania. Zainteresowanie było olbrzymie — zwłaszcza wśród młodzieży i ściągnęło kilka tysięcy widzów.

WYNIKI:

Pływanie: Konkurencje męskie: 100 m na wznak. 1. Grembowski (Bytom) 1.32,5, 2. Biem (Bielsko) 1.37,0, 3 Kaszowic (Bytom) 1.40 2, 200 m klas. 1. Brzęczek (Bytom) 3.06,8, 2. Marek (Bielsko) 3.08.8, 3. Sodoman (Bytom) 3,09 6. 100 m dow. 1. Zimny (Bytom) 1.07 6, 2. Glemiowski (Bytom) 1.12,5, 3. Kejda (Bytom) 1.13,2. Sztafeta 3 x 100 m zmiennym 1. Bytom I 4.09,2, 2. Bielsko II 4.28,2. 3. Bytom III 4.29 3. 5 x 50 m dowolnym: 1. Bytom 2.38,4, 2. Bielsko I 2.44,8, 3. Bielsko II 3 30. Konkurencje żeńskie: 50 m na wznak: 1. Mateja (Bytom) 0 48, 2. Blejarska (Bytom) 0,49,2. 3 Zawada (Katowice) 0,53,3 100 m klas.: 1. Blejarska (Bytom) 1,41 2. Greszczyk (Bytom) 2,04.9, 3. Szczepanowska (Bytom) 2,08, 50 m dowolnym: 1. Mateja (Bytom) 0 38.4, 2. Madeja (Katowice) 0.38.8, 3. Zawada (Katowice) 0,41,1. 3 x 50 zmiennym: 1. Bytom I 2.21, 2. Katowice 2,28, 3. Bytom II 2,45.

Lekkoatletyka: Konkurencje męskie 100 m. 1. Bendkowski (Sosnowiec) 11,2, 2. Klukas (Zabrze) 11,5, 3. Wolski (Pszczyna) 11,5, 1000 m: Bobak (Tarn Góry) 2,42 2. Nagi (Lubliniec) 2,44,4, 3. Werbliński (Bielsko) 2.44 8, Sztafeta 4 x 100 m: 1. MKS Zabrze 46 4, 2. M. K. S. Rybnik 47,7 3. Państw. Lic. i Gimn. Lubliniec 48,2, w zwyż: 1. Bagiński (Cieszyn) 1,74 cm, 2. Mucha (Sosnowiec) 1,66 3. Wipszycki (Sosnowiec) 1,66. Pchnięcie kulą: 1. Giersz (Sosnowiec) 14,05. 2. Kudlorz (Mikołów) 13,74, 3. Bendkowski (Sosnowiec) 13,51. Konkurencje żeńskie: 60 m: 1. Hejduoka (Katowice) 8 sek., 2. Wieczorek (Katowice) 8,3, 3. Piwoarśna (Katowice) 8,4. Sztafeta 4 x 75: 1. MKS Katowice 38,6, 2. Chorzów 42,0, 3. M. K. S. Sosnowiec 42.0 W dal: 1. Hejducka (Katowice) 5 m, 2. Kwoka (Piekary Śl.) 4,87 3. Hammerlak (Sosnowiec) 4,31. Kula: 1. Elsner (Pszczyna) 8.15, 2. Andrzejewska (Chorzów) 8,82, 3. Syjut (Cieszyn) 8,53.

Boks: MKS Zabrze pokonał MKS Katowice 9:7.

Gry sportowe: Siatkówka męska: MKS Katowice — MKS Bytom 2:0 (15:11, 15:7).

Siatkówka żeńska: MKS Tarnowskie Góry — Bytom 2:0 (17:15, 16:14).

Koszykówka: Państw. Szkoła Budowlana Bytom — MKS Katowice 42:21.

Na zakończenie rozegrano finałowe spotkanie piłkarskie między Tarnowskimi Górami a Rybnikiem, w którym zwycięstwo odniosła lepsza technicznie drużyna Tarnowskich Gór, dla której bramki strzelili: Cholewik, Bogacki, Gowik dla pokonanych Student. (KT)

LUBLIN w jednej rundzie

* Zapowiedziany na 27 bm. mecz pomiędzy reprezentacjami Lublina i [illegible] o puchar przechodni Prezesa PZPN gen. Władysława Bończy — Uzdowskiego z uwagi na rozpoczęcie [illegible] dniu rozgrywek międzyokręgowych został przełożony na termin późniejszy, prawdopodobnie na 8 sierpnia

* Trzej piłkarze lubelscy: Koba (W. K. S. Lublinianka), Kurant (Garbarnia) i Kitka (Sparta, Zamość) zostali wydelegowani przez LOZPN na kurs dla instruktorów w Koszęcinie.

* Reprezentacja KBW Okręgu Lubelskiego pokonała w Białymstoku reprezentację tamtejszego Okręgu KBW [illegible]. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów: Cybińskiego — 3, Goszczurnego i Kantorskiego — po 1.

Telefonem ze stolicy

O 8. 6. br. odbyło się zebranie warszawskiego koła sportowego, na którym wybrano zarząd w składzie następującym: dr Tokarski Stanisław — prezes, dr Skorski Janusz — sekretarz, dr Bulska, dr Anyżewski, Weiss i dr Szmigielski — członkowie zarządu.

*** Dyr. Stefan Askanas prezes W. O. Z. L. A, wobec przeciążenia pracą organizacyjną ustąpił z zajmowanego stanowiska. Na jego następcę w kołach lekkoatletycznych przewidywany jest Szlachciak Franciszek, przedwojenny działacz lekkoatletyczny.**

O Jak podaje prasa stołeczna, 67.000 złotych wyniosły straty na kortach Legii w czasie ostatniego spotkania bokserskiego Warszawa — Gdańsk. Niestety, część niesfornej i bezmyślnej publiczności poniszczyła kwietniki, stratowała korty — a byli i tacy, którzy nożycami pocięli druciane siatki, okalające [illegible].

*** Wrzesiński — zwycięzca ostatniego wyścigu kolarskiego Warszawa — Radom — Warszawa, wyjechał na obóz do Szczecina, gdzie będzie startował na torze. Jeśli wykaże się dobrą formą w jeździe torowej, wyjedzie z repr. Polski na Bałkaniadę do Budapesztu.**

O 27 czerwca w regatach w Malmoe weźmie udział Verey (jedynka), dalej dwójka podwójna (Desco Mostow), AZS Kraków i ósemka z BTW w Bydgoszczy.

*** WG i D PZPN ukarał za niesportowe zachowanie się na meczach ligowych Gbyla (Widzew) dwutygodniową dyskwalifikacją, a Janika (Rymer) i Górskiego (Legia) surową naganą.**

O Jeszcze pięciu kolarzy zostało dopuszczonych do udziału w „Tour de Pologne". Są to: Ritter Marian (Brda Bydgoszcz), Rogalski (Brda Bydgoszcz), Łazarczyk Bolesław (Victoria Częstochowa), Węsowski Tadeusz (RKS Siec Wrocław), Konopczyński Kazimierz (Odra Szczecin).

Razem z poprzednimi zgłoszeniami na liście uczestników figuruje obecnie 62 kolarzy. Do tej liczby dojdą jeszcze nazwiska zawodników francuskich i czeskich.

*** Termin pierwszych międzyokręgowych spotkań piłki nożnej o wejście do II-ej i do I-ej Ligi wyznaczono na 27 bm.**

O Mecz tenisowy Rumunia — Polska odbędzie się w Warszawie w dn. 18—20 czerwca. Program meczu jest następujący: piątek 18 bm.: dwa single panów, sobota, 19 bm.: singel pań i debel panów, niedziela 20 bm : dwa single panów i mikst.

Rumuni przyjeżdżają w składzie: Stanescu, Caralulia, Viziru i Cobzuc.

*** W dniach 9, 10, 11 lipca AZS Warszawa organizuje akademickie Mistrzostwa Polski w piłce koszykowej drużyn męskich. Zawody odbędą się w Warszawie na małym stadionie AZS-u (korty) w Parku Paderewskiego.**

O Kolarze szosowi, którzy startować będą na zawodach w Budapeszcie w ramach Igrzysk Bałkańskich w dniu 20 bm. zdążą na start wyścigu dookoła Polski, który rozpoczyna się 22 bm. W niedzielę wystartuje po nich z Warszawy specjalny samolot do Budapesztu, który w poniedziałek przywiezie ich do Warszawy.

*** W nowym sezonie rozgrywek mistrzowskich „C" klasy WOZPN ma zamiar wprowadzić inowację, mającą na celu rozwój wszerz piłkarstwa stołecznego. Postanowiono mianowicie dopuścić do rozgrywek w „C" klasie dowolną liczbę drużyn jednego klubu. Tak więc np. będą mogły grać 3 zespoły Polonii z tym jednak, że zawodnikom z jednej drużyny danego klubu nie wolno będzie grać w pozostałych zespołach tego samego klubu. Jeżeli projekt ten wejdzie w życie, będzie miał niewątpliwie duże znaczenie dla piłkarstwa warszawskiego.**

O GUKF ufundował nagrodę dla najlepszego dziennikarza sportowego za pracę publicystyczną. Dwie nagrody zaległe będą przyznane za działalność w latach 1946 i 1947, osobno zaś za 1948 r. Nagrody będą przyznawane corocznie, nadto GUKF projektuje przyznać jedno stypendium dla dziennikarza sportowego za granicą oraz 2 w kraju.

Kronika piłkarza

* W meczu piłkarskim o mistrzostwo kl. A WOZPN chodakowska Bzura pokonała Marymont 3:1 (1:0). Wobec tego zwycięstwa, Bzura umocniła się na czele tabeli i ma obecnie dwa punkty przewagi nad Syreną, którą czeka jeszcze mecz z Legią I b.

* Mecz piłkarski Polska — Węgry odbędzie się prawdopodobnie w Warszawie w dniu 19 września. Ostateczna decyzja ma zapaść w najbliższych dniach.

* Kurs instruktorski PZPN-u w Koszęcinie zostanie oficjalnie zamknięty 19 czerwca br. W dniach 17 i 18 bm., przeprowadzone zostaną egzaminy uczestników kursu, przy których obecna będzie komisja z ramienia Zarządu PZPN w składzie pp: Krug, Nowak i Alfus oraz przedstawiciel GUKF. (Kory)

Zale-Zalewski mistrzem świata wagi średniej

Graziano znokautowany

Nowy Jork. Odbyła się tu walka bokserska o tytuł mistrza świata w wadze średniej między obrońcą tego tytułu, Włochem Rocky Grazianο i Amerykaninem pochodzenia polskiego, Tony Zale (Zalewskim). Spotkanie to zapowiadało się bardzo ciekawie i zgromadziło ponad 20 tys. widzów. Zwycięstwo odniósł Tony Zale w trzeciej rundzie przez techniczne k. o., zdobywając tym samym tytuł mistrza świata w wadze średniej, utracony w ub. roku po 15-rundowej walce na korzyść Graziano.

Przez wszystkie trzy rundy Zale był stroną ofensywną, a jego silne ciosy bardzo często padały na oszołomionego już w pierwszym starciu Włocha. W drugiej minucie trzeciej rundy, Zale swą niebezpieczną prawą ulokował ostatni cios, po którym mistrz świata, Graziano został wyliczony.

O wejście do ekstraklasy

Po zakończeniu we wszystkich prawie już okręgach rozgrywek o mistrzostwo klasy A odbędą się obecnie rozgrywki międzyokręgowe, które w tym roku będą posiadały specjalny charakter. Z jednej strony będą one eliminacjami do ekstraklasy, a z drugiej na ich podstawie zostanie utworzona tzw. druga klasa państwowa (liga).

PZPN opracował już terminarz eliminacyjnych rozgrywek międzyokręgowych, który przedstawia się następująco:

Grupa I	27. 6.	Zagłębie — Częstochowa i Przemyśl — Kraków
	4. 7.	Kraków — Zagłębie i Częstochowa — Przemyśl
	11. 7.	Zagłębie — Przemyśl i Częstochowa Kraków
	18. 7.	Zagłębie — Kraków i Przemyśl — Częstochowa
	25. 7.	Przemyśl — Zagłębie i Kraków — Częstochowa
	1. 8.	Częstochowa — Zagłębie i Kraków — Przemyśl
Grupa II	27. 6.	Śląsk Opolski — Pomorze i Rzeszów — Śląsk
	4. 7.	Śląsk — Śląsk Opolski i Pomorze — Rzeszów
	11. 7.	Śląsk — Pomorze i Rzeszów — Śląsk Opolski
	18. 7.	Śląsk Opolski — Śląsk i Rzeszów — Pomorze
	25. 7.	Pomorze — Śląsk Opolski i Śląsk — Rzeszów
	1. 8.	Śląsk Opolski — Rzeszów i Pomorze — Śląsk
Grupa III	27. 6.	Dolny Śląsk — Pomorze Zachodnie i Poznań — Kraków
	4. 7.	Pomorze Zachodnie — Poznań i Radom — Dolny Śląsk
	11. 7.	Dolny Śląsk — Poznań i Pomorze Zachodnie — Radom
	18. 7.	Poznań — Pomorze Zachodnie i Dolny Śląsk — Podlasie
	25. 7.	Pomorze Zachodnie — Dolny Śląsk i Radom — Poznań
	1. 8.	Poznań — Dolny Śląsk i Radom Pomorze Zachodnie
Grupa IV	27. 6.	Podlasie — Białystok i Łódź — Kielce
	4. 7.	Białystok — Łódź i Kielce — Podlasie
	11. 7.	Białystok — Kielce i Podlasie — Łódź
	18. 7.	Kielce — Łódź i Białystok — Podlasie
	25. 7.	Łódź — Białystok i Podlasie — Kielce
	1. 8.	Kielce — Białystok i Łódź — Podlasie
Grupa V	27. 6.	Warszawa — Lublin i Mazury — Gdańsk
	4. 7.	Lublin — Mazury i Gdańsk — Warszawa
	11. 7.	Gdańsk — Lublin i Mazury — Warszawa
	18. 7.	Warszawa — Gdańsk i Mazury — Lublin
	25. 7.	Lublin — Warszawa i Gdańsk — Mazury
	1. 8.	Lublin — Gdańsk i Warszawa — Mazury

Po wyłonieniu w poszczególnych grupach zwycięzców odbędą się pomiędzy nimi finałowe rozgrywki o awans do ekstraklasy, który otrzymają dwaj finaliści.



[illegible]

Przygotowania olimpijskie Austrii

KAROL KLIMEK

Wiedeń, w czerwcu

Miesiąc dzieli nas jeszcze od chwili, kiedy na olimpijski maszt zostanie wciągnięta flaga a fanfary obwieszczą światu rozpoczęcie XIV letnich Igrzysk Olimpijskich, nic więc dziwnego, że już gorączka ogarnęła sportowców całego świata. Żyjemy w okresie ciągłych obozów, eliminacji no i biadań olimpijskich komitetów na brak zrozumienia u czynników miarodajnych dla Olimpiady (chodzi oczywiście nie tyle o „zrozumienie", ile o dewizy, bez których nie można marzyć o wyjeździe).

Mało zdaje się jest państw o takim zrozumieniu dla wszelkich poczynań sportowych, jak Austria. Najwyższe czynniki państwowe żywo interesują się wszystkimi przejawami życia sportowego. Dlatego też austriacki Komitet Olimpijski ma już co najważniejsze troski dewizowe za sobą.

Nie chcąc opierać się tylko na informacjach prasy, udałem się wprost do źródła tj. do Austriackiego Komitetu Olimpijskiego, celem poznania szczegółów, dotyczących składu osobowego przygotowań i szans Austrii. Wszelkich danych dostarczył mi generalny sekretarz Komitetu, dr Edgar Fried. Przewodniczącym Komitetu jest dr Goro — minister sprawiedliwości.

Austria obsadza wszystkie konkurencje, za wyjątkiem koszykówki, która jak już pisałem w



[illegible]

jednym z poprzednich listów, stoi na bardzo niskim poziomie i jest mało popularna. Ogółem wysyła Austria 115 zawodników. Z tego 96 mężczyzn, 19 kobiet, 16 kierowników, 12 trenerów, 2 lekarzy i 8 sędziów różnych dziedzin sportowych. Ekspedycja — jak widzimy — bardzo liczna. Ze względu na to, że poszczególne konkurencje odbywają się w różnych okresach czasu, ekspedycja austriacka zostanie wysłana grupami, co da Komitetowi możność poczynienia pewnych oszczędności dewizowych.

Celem wcześniejszego załatwienia wszelkich spraw, związanych z aprowizacją i zakwaterowaniem ekspedycji, jeszcze w grudniu ubiegłego roku wyjechał dr Fried do Londynu.

Ekspedycja austriacka rozlokowana zostaje w odległości 16 km od centrum a 14 km od Wembley-Stadion, głównego terenu igrzysk, w miejscowości Uxbridge w obozie wojskowym. Obóz składa się z małych kamiennych domków, posiada doskonałe urządzenia sportowe, bieżnię lekkoatletyczną, boisko piłki nożnej oraz pływalnię. Zawodnicy rozmieszczeni będą po 4 w pokoju. Każde państwo posiada własną salę jadalną. Utrzymanie Austriaków jak i reszty innych zawodników składać się będzie z 3.000 kalorii, tj. z tylu, ile otrzymuje robotnik angielski; plus dary amerykańskie, holenderskie i po 1 jajku duńskim dziennie dla zawodnika. Posiłki przygotowane będą przez kucharzy austriackich.

We wszystkich konkurencjach odbyły się już eliminacje, które wyłoniły ostatecznych reprezentantów. Eliminacje te były ostatnim aktem długotrwałych, systematycznych przygotowań. O szczegółach tych przygotowań nie będę pisał, a przejdę odrazu do ewentualnych szans Austrii w poszczególnych dziedzinach i podam dla orientacji kilka wyników. W lekkiej atletyce więcej szans ma drużyna kobieca, w szczególności w rzucie oszczepem punktowane miejsce powinna zająć Baum Hertha, która uzyskała w tej konkurencji 48,21 m. Wśród panów Schneider Bruno miał na 1.500 m czas 3,54 i Wurth w skoku w dal 7,29. W szermierce jedno z pierwszych miejsc powinna zająć Ellen Muller, a w szabli Hubert Loisch. Doskonałe wyniki osiągają strzelcy, uzyskując na 600 możliwych 590 punktów z broni małokalibrowej. Z bokserów jedynie jako takie szanse ma Ameisbichler w wadze ciężkiej. Dużo nadziei pokładają Austriacy w jeździe konnej, typując swego reprezentanta Podchajskiego, jadącego na „Teji" ma „medalowe" miejsce. Podchajsky uzyskał w 1936 roku na Olimpiadzie w Berlinie 3 miejsce. W pływaniu mają austriacy zawodników przyszłości, bardzo młodych, ale niespodziankę może sprawić Koppelstatter, który uzyskuje na 100 m wznak 1,09,2. Poważne szanse mają w dwójce wioseł bez sternika, bracia Watzke, którzy w 1947 na mistrzostwach Europy, zajęli w tej konkurencji drugie miejsce. Nie bez szans jest również drużyna hokeja na trawie no i drużyna piłki nożnej. Austriacki Komitet Olimpijski stoi na stanowisku, że zawodnicy tej drużyny czynią zadość wymogom, stawianym czystym amatorom. Dlatego też niezależnie od wyniku całej dyskusji na ten temat, Austria wysyła swą drużynę piłki nożnej do Londynu. Jak się ustosunkują organizatorzy do tej „polityki faktów dokonanych", dowiemy się wkrótce. Wiadomo bowiem, że piłkarze w Wiedniu nie są „czystymi amatorami, wręcz przeciwnie, są brudnymi zawodowcami", w przeciwieństwie do jawnych zawodowców. Możemy być znowu świadkami jakiegoś skandalu, analogicznego do tego, jaki miał miejsce w St. Moritz z amerykańską drużyną hokeja na lodzie.



[illegible]

Od 15 lipca do 15 sierpnia odbędzie się również w Londynie, jako część składowa Olimpiady, wystawa sztuki w muzeach Victorii i Alberta pod nazwą „Sport w sztuce". Austria wystawia eksponaty z dziedziny grafiki i ceramiki.

Przygotowania olimpijskie Austrii zostały pokryte w 50 proc. przez państwo, drugie 50 proc. pokrycia przyniósł znaczek olimpijski i tzw. grosz olimpijski, jako dodatek do biletu wstępu na wszelkie imprezy sportowe.

Wyniki na Olimpiadzie podawane będą w językach angielskim i francuskim. Aby jednak ułatwić pracę korespondentom, nie znającym tych języków, za pomocą specjalnych urządzeń technicznych wyniki będą „pisane" na ekranie, równocześnie z z ustnym ogłaszaniem.

Austriacy robią wszystko, by w Londynie zająć miejsce nie gorsze niż w St. Moritz. Czy zrealizują swój zamiar?

Plany Polskiego Zw. Łyżwiarskiego

WARSZAWA. Odbyte ostatnio walne zgromadzenie Polskiego Zw. Łyżwiarskiego wybrało nowe władze w składzie: prezes Kłopotowski, wiceprezesi: Kalbarczyk i Chrzanowski, sekretarz Bursche — Linder, skarbnik Uleniewski. Przewodniczącymi poszczególn. komisji zostali, sędziowska — Grabowski, dyscyplinarna — mjr Noskiewicz, komisja rewizyjna — mjr Goebel.

Nowy zarząd postanowił zorganizować Ośrodek Szkoleniowy w Zakopanem, zaś w Warszawie wybudować tor do jazdy szybkiej.

W grudniu i styczniu przewiduje się zorganizowanie obozów szkoleniowych dla instruktorów, sędziów i zawodników. W związku z obozami PZŁ preliminuje sumę 800 tys. złotych.

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej i szybkiej zorganizowane będą w pierwszej połowie stycznia w Zakopanem.

Niezależnie od akcji szkoleniowej w Zakopanem nowe władze PZŁ przewidują zorganizowanie kursów szkoleniowych dla młodzieży w całym kraju oraz utworzenie odpowiednich ślizgawek, które by zachęciły młodzież do uprawiania łyżwiarstwa.

Nowe władze wszczęły starania o uzyskanie „Doliny Szwajcarskiej" w Warszawie, stanowiącej własność Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego.

Dynamo Moskwa prowadzi w tabeli mistrzowskiej

Moskwa. Na stadionie „Dynamo" w Moskwie rozegrany został mecz o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej między drużynami moskiewskiego i tyfliskiego „Dynamo". Zwyciężyło „Dynamo" (Moskwa) w stosunku 4:2, zdobywając prowadzenie w tabeli mistrzowskiej. „Dynamo" na 5 spotkań ma tylko 1 pkt. stracony.

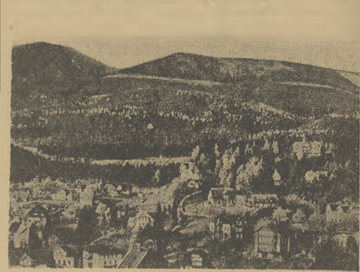
W Leningradzie miejscowe „Dynamo" zremisowało w meczu mistrzowskim z drużyną moskiewską CDKA w stosunku 1:1.



Pokaz rytmiki w czasie Święta Młodzieży w Poznaniu.

Przewodnik wczasowicza

KARPACZ



Ogólny widok Karpacza.

Najpiękniejszą stacją klimatyczną na Ziemiach Odzyskanych obok Szklarskiej Poręby jest niewątpliwie Karpacz, położony wśród lasów świerkowych u podnóża największego szczytu Karkonoszy-Śnieżki (1.605 m), z którego rozpościera się rozległy widok na najwyższe pasmo gór i doliny: jeleniogórską i kamieniogórską.

Przepiękne tereny turystyczne letnie i zimowe zapewniają każdemu w tym międzynarodowym ośrodku turystycznym miłą i przyjemną rozrywkę. Klimat górski przy dobrej osłonie od wiatrów północnych nie odpowiada chorym na gruźlicę płuc i niewyrównane wady serca, natomiast sprzyja przeprowadzaniu kuracji wyczerpanym nerwowo i fizycznie, oraz kuracji uodporniających, zwłaszcza u dzieci.

Kurację klimatyczną przeprowadzać można drogą kąpieli słoneczno-powietrznych, przechadzek, leżakowania, oraz lekkich sportów. Zwolennikom turystyki pobyt umilają fachowi przewodnicy, którzy urządzają częste wycieczki, zarówno piesze, jak i samochodowe do najbliższych okolic Karpacza i Bierutowic, a zwiedzenie starożytnej świątyni norweskiej z XII w. tzw. „Wang", licznych wodospadów i wielu ciekawych rzeczy, niejednemu pozostawi naprawdę miłe wspomnienia.

W lecie sportowcy korzystać mogą z pływalni, kortów tenisowych, stadionu lekkoatletycznego i boiska do gier sportowych, oraz szybowiska, którego różnica wzniesień wynosi ponad 1000 m. W zimie natomiast z wielkiej skoczni narciarskiej, którą w 1946 r. wybudowano pod kierownictwem najlepszego narciarza Polski Staszka Marusarza, czterech torów saneczkowych długości ogólnej 16 km, ślizgawki, toru bobslejowego (1350 m dł), lodowiska hokejowego i tras narciarskich tak zjazdowych jak slalomowych. Warunki śnieżne w górach możliwe są do połowy maja.

Oprócz tych wszystkich rozrywek w Karpaczu jest także sala teatralna, lokale rozrywkowe, czytelnia, kino, muzeum regionalne i wypożyczalnia książek.

Domy wypoczynkowe różnych instytucji państwowych, pensjonaty prywatne i hotele — bardzo dobrze wyposażone, umożliwiają każdemu za minimalną wprost opłatą, wygodne zakwaterowanie.

Połączenie kolejowe i autobusowe z Jeleniej Góry, oraz dobre drogi asfaltowe, łączą Karpacz z pobliskimi osiedlami o charakterze uzdrowiskowym.

O puchar śp. Kałuży

Łódź - Warszawa 1:0 (0:0)

[illegible] szkiewicz, Brzozowski, Szczurek, Wiśniewski, Olszewski, Wołosz, Grządziel, Szularz, Cyganik.

Łódź: Szczurzyński (Komar), Włodarczyk, Jędrzejczak, Szeliński, Urban, Miler, Janeczek, Baran, Cichocki, Koczewski (Pietrzak), Mar[illegible]

Drużyna łódzka miała przewagę w polu i nikłe zwycięstwo zawdzię[illegible]

TABELA ROZGRYWEK O PUCHAR KAŁUŻY

[illegible]



[illegible]



Czwórka BTW z Bydgoszczy, po zwycięskim wyścigu w czasie eliminacji przedolimpijskich, odbytych w ub. niedzielę w Bydgoszczy.

Fot. K. Karabasz

[illegible]

R 30567